

3 Maja 1791

3 Maja 1947

Rocznica wielkiej reformy

W dniu dzisiejszym obchodzimy 156-tą rocznicę Konstytucji 3 Maja. Dzień rocznicy poświęciliśmy pracy, gdyż w rachunku potrzeb naszego kraju każdy dzień pracy jest niezwykle ważny. Rocznicę tego historycznego aktu ustawodawczego święcimy w sercach, jak czyniliśmy to zawsze.

Na dzień dzisiejszy przypada 156 rocznica Konstytucji 3 Maja. Tak się złożyło, że naród polski wybrał jako dzień swego święta nie datę jakiegos wielkiego zwycięstwa na polu walki, ale dzień wielkiego aktu ustawodawczego. Był to niewątpliwie wyraz tęsknoty narodu do praworządności, której ogólne ramy dała Konstytucja. Możemy być dumni z faktu, że wyprzedziliśmy wiele narodów w dziedzinie budowania podwalin demokratycznego ustroju państwa. Jedynie angielska Magna Charta Libertatum wyprzedziła Kon-

stytucję 3 Maja. Uchwala sejmowa z r. 1791 była podstawą, na której budowano dalsze przepisy polskiego ustawodawstwa na przestrzeni dzieł. Lata z górą wiek trwającej niewoli w wysokim stopniu zahamowały dal-

szy rozwój polskiej myśli ustawodawczej, ale w latach odzyskanej wolności kanony Konstytucji 3 Maja były niewyczerpanym źródłem natchnienia dla twórców polskiego prawodawstwa. Było uświęconym zwyczajem uroczyste obchodzenie każdej rocznicy Konstytucji. Jeżeli w bieżącym roku nie święcimy tego dnia przez powstrzymanie się od codziennych zajęć, to czynimy to świadomie, jedynie z myślą o konieczności wypełnie-

nia w terminie wszystkich zadań i obowiązków, jakie wzięliśmy na siebie dla wykonania planu odbudowy zniszczonej Ojczyzny. Niemniej jednak dzień 3 Maja święcimy w sercach, jak czynili to nasi przodkowie rokrocznie w ciężkich latach niewoli, jak czyniliśmy to sami w okresie okupacji niemieckiej.

Obchodzimy rocznicę 3 Maja w zupełnie nowych warunkach — prawno-politycznych. Wielkie dzieło ustawodawców polskich, którzy wyprzedzili swą epokę, dając narodowi nowy kodeks rządzenia sobą, pozostanie nadal wzorem i źródłem, aczkolwiek zawiera pewne przepisy niezgodne z duchem dnia dzisiejszego. Nie o tych jednak przepisach pamiętamy, natomiast z dumą podnosimy walor tych ustaw 3-Majowej Konstytucji, które w historycznym roku 1791 wybiegły daleko wprzód i dziś jeszcze jaśnieją na kartach naszej historii.

Twórcy manifestu lipcowego, którzy w Lublinie układał ramowe zasady nowego ustroju państwa polskiego niewątpliwie oświeceni byli duchem Konstytucji 3-Majowej. Dzisiaj, kiedy rządymy się nowymi prawami, kiedy na drodze postępu znowu niewątpliwie wyprzedziliśmy wiele innych narodów, kiedy realizujemy jako prekursory nowe zasady rządzenia państwem, cześć pamięć twórców Konstytucji 3 Maja, pamięć ludzi, którzy umieli patrzeć w daleką przyszłość.

Decyzja komisji śledczej ONZ

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Genewy, że komisja śledcza ONZ, która przebywała niedawno przez szereg państw w Grecji, postanowiła utworzyć stałą komisję obserwatorów z siedzibą w Salonikach. Komisja ta ma istnieć do chwili powzięcia przez Radę Bezpieczeństwa ostatecznej decyzji. Członkowie komisji obserwatorów udadzą się 3 maja do Salonik. Z komisją będą współpracować w charakterze łączników przedstawiciele Grecji, Jugosławii, Albanii i Bułgarii.

Warszawa (PAP). Poranek 1-go maja 1947 r. wstał słoneczny choć jeszcze chłodny. Cała Warszawa wystrojona odświętnie okryła swe ruiny jak można najpiękniej w dniu Święta Pracy. Przyciągały wzrok pomysłowe dekoracje frontów domów, pięknie przybrane gmachy Ministerstw, instytucji i zakładów pracy. Na rynku Trzech Krzyży, Placu Unii i Placu Narutowicza gromadziła się delegacja ze Śródmieścia. Mokotowa i Ochoty pracownicy 2 i 5 Drukarni Państwowej, pracownicy Ministerstwa Lasów obok pocztowców, pracowników szpitali i organizacji zdrowia z całej Warszawy. Nadciąga wielobarwny korowód Towarzystw Przyjaźni Słowiańskiej. Owacyjnie witane jest ORMO maszerujące twardym krokiem z automatami przez piersi.

Za Ormowcami — wąż zieleni, to transparenty i sztandary Stronnictwa Ludowego święcącego uroczysty dzień Robotników i Chłopów. W ogrodzie Saskim obok organizacji młodzieżowych zbierają się chłopcy w barwnych strojach ze wszystkich stron Polski. Liczne delegacje Stronnictwa Ludowego mieszają się z przedstawicielami Związku Samopomocy Chłopskiej. Wokół Zachęty gwarowo i wesoło — to przylatują się do wymarszu na pobliski Plac Zwycięstwa kobiety. Obok gromadzi się Związek Nauczycielstwa Polskiego — przeciągająca młodzież wesoło i serdecznie wita swych wychowawców. Robotnicza Wola wystąpiła imponującą w dzień Święta Pracy. Wszystkie niezrujnowane domy — barwnie udekorowane. Zolibórz

gromadzi się na Placu Wilsona i Placu Inwalidów. Na Placu Teatralnym zbierają się: ORMO-owcy ze wszystkich Komisariatów stołecznych i z Zakładów Pracy — z Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, z Rzeźni Miejskiej, z Elektryczni, z PMS, z trolejbusów. Kolumny motocyklowe i kolarzkie ORMO budzą uznanie dla wyszkolenia i sprawności zbrojnego ramienia klasy robotniczej. Śródmieściem — dzielnica Powiśle. Na prawo od trybuny — dzielnica Mokotów. Wszystkie boczne ulice zapelnione są niezliczoną ilością wspaniale udekorowanych samochodów i tysiącami rzeszami tych, którzy nie pomieścili się na Placu Zwycięstwa. Nad całą tą stojącą ramie przyramieniu blisko 200-tysięczną masą ludzi powiewają czerwone sztandary, przeżytkane zielone sztandary chłopskie. Ciąg dalszy na stronie 4-tej

Maniifestacja na Pl. Zwycięstwa Plac Zwycięstwa szybko zapelnia się pochodami dzielnic stołecznych, które nadciągają ze wszystkich stron. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza ustawiono trybunę, wokół której ustawiają się maszerujące z Ogrodu Sobieskiego, ze sztandarami nieprzeliczone rzesze organizacji młodzieży robotniczej, akademickiej, harcerstwa, RTPD i in. U wylotu ul. Wierzbowej odcinają się jaskrawa plama przybyłe z całego kraju zespoły artystyczne Związków Zawodowych. Obok nich Liga Kobiet i liczne delegacje chłopów. Nieco dalej Wola, Zolibórz, Targówek i Praga-Centralna. W głębi aż przy ul. Pocha stoja zwarte szeregi 3 tys. masy ORMO-owców. Na wprost trybuny dzielnica Śródmieście, na czele której widnieje na transparencie wielkie hasło dnia „Jednolity front”. Za

Mamy się czym pochwalić Polski pawilon na Targach w Zagrzebiu Warszawa. No podstawię decyzji Komitetu Ekonomicznego i Podsekretariatu Stanu dla spraw Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, Polska bierze udział w tegorocznych targach w Zagrzebiu w Jugosławii. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich, której zlecono organizację stoiska, zwraca się do wszystkich zainteresowanych centralnych zarzą-

Kryzys rządowy we Francji

W niedzielę rozstrzygną się losy Ramadiera

Paryż (obsł. wł.). Francji grozi ponownie kryzys rządowy. Po trzygodzinnich debatach na

wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów pogłębiła się różnica zdań pomiędzy członkami obecnego rządu koalicyjnego. W dniu wczorajszym Rada Ministrów zebrała się pod przewodnictwem prezydenta Republiki Auriola. Przed rozpoczęciem obrad premier Ramadier odbył długą konferencję z prezydentem Auriolem, który dopiero wczoraj po południu przybył do Paryża ze swej podróży po zachodniej Afryce. Premier konferował również z generalnym sekretarzem partii komunistycznej Thorezem oraz z generalnym sekretarzem partii socjalistycznej Molletem. Pomimo interwencji prezydenta Republiki komuniści odmówili swego poparcia premierowi Ramadier na temat obecnej polityki rządowej w dziedzinie plac i cen. Kryzys rządowy wybuchł w związku ze strajkiem robotników fabryk Renault w Paryżu. Robotnicy tych fabryk domagają się podwyżki plac o 10 franków na godzinę, rząd jednak nie godzi się na tę podwyżkę. Partia komunistyczna uważa, iż podwyżki winno się dokonać, gdyż w obecnych

warunkach dotychczasowe płace nie są wystarczające. Uchwalono na posiedzeniu gabinetowym, że premier Ramadier w dniu dzisiejszym przedstawi ponownie na Zgromadzeniu Narodowym program rządowy i postawi sprawę zaufania. Według nowej konstytucji francuskiej głosowanie może się odbyć dopiero na drugi dzień to jest w niedzielę.

Masowa emigracja Holendrów

Haga (PAP). Jak twierdzi dziennik „Hetvrije Volk”, 30 procent ludności Holandii, liczącej 9 milionów mieszkańców, pragnie emigrować. Najwięcej emigrantów zgłasza się do Południowej Afryki.

Partyzanci na Krecie Moskwa. (PAP). Agencja Tass donosi, że władze greckie aresztowały członków komitetów EAM na wyspie Krecie. W związku z tym powstał na Krecie ruch partyzancki. We wielu okrogach partyzanci rozbili zandarmów. Władze uzbrowiły bandy monarchistyczne i skierowały je przeciwko partyzantom. Na znak protestu przeciwko aresztowaniom członków EAM 5 tysięcy robotników rozpoczęło strajk.

Polacy potrafią doskonale pracować Wrażenia dziennikarzy angielskich z wizyty w Polsce Wrocław (st). We Wrocławiu bawił przejazdem z Targów Poznańskich, specjalny korespondent berliński „Daily Express”, red. Peter Burchett, oraz dziennikarka angielska, dr Betty Morgan. Goście złożyli wizytę w PAP, oraz byli przywódcą przez wicewojewodę

wrocławskiego Barchacza. W czasie przeprowadzonej rozmowy, dziennikarze angielscy interesowali się szczególnie obecnym stanem osadnictwa polskiego na terenie zarówno samego Wrocławia, jak i Dolnego Śląska, repatriacji Niemców, odbudowa Wrocławia oraz odbudowa przemysłu w województwie wrocławskim. Podczas kilkodniowego pobytu we Wrocławiu, goście zwiedzili ważniejsze zakłady pracy i ośrodki przemysłowe. W Państwowej Fabryce Wagonów wyrażali podziw dla wspaniałego tempa odbudowy i imponujących cyfr produkcyjnych. W rozmowach z przedstawicielami władz i dziennikarzami wrocławskimi, podkreślili oni wielką żywotność Narodu Polskiego, którą mogli za-

obserwować na każdym kroku w całej Polsce. W czasie swego krótkiego pobytu na Targach Poznańskich przekonał się, że Polacy potrafią doskonale pracować. Dziennikarze angielscy byli obecni również na uroczystościach pierwszomajowych we Wrocławiu. Wyjada oni stad do Frankfurtu, a następnie udadzą się do Berlina.

Powstańcy zdobyli stolicę Buenos Aires (obsł. wł.) Według ostatnio nadeszłych komunikatów wojska powstańcze miały zająć stolicę Paragwaju Assuncion. Prezydent Paragwaju Morinigo miał się schronić w ambasadzie hiszpańskiej w Assuncion. Według pogłoszek krążących w kołach uchodźców Morinigo ustąpił ze swego stanowiska. Wszelka komunikacja z Assuncion jest nadal przerwana. (K)

Cenne dokumenty

W Archiwum Miejskim w Bytomiu

Bytom (PAP). W miejskim archiwum w Bytomiu znaleziono szereg dokumentów pisanych w języku polskim, które treścią są stwierdzenia o wiecznej polskości Ziem Zachodnich. M.in. znaleziono list hetmana J. Pa-czyńskiego z roku 1671, regulujący sprawy sądownictwa na tamt. terenach z wyraźnym zaznaczeniem, iż językiem urzędowym jest język polski. Inne dokumenty, jak uniwersał Jana Kazimierza z datą 15 sierpnia 1660 r. pisany we Lwowie, wzywający do pospolitego ruszenia, list Karola Ferdynanda, księcia Polski; Szwecji, księcia na Opolu i Raciborzu z roku 1652, w którym tenże broni praw i przywilejów tamt. rzemieślników oraz szereg aktów urzędowych z podpisaniami hetmanów, sędziów i tp. noszących nazwiska polskie. Zapisy w księgach prowadzonych przez Miejską Radę w Bytomiu do roku 1613. dokonywane były wyłącznie w języku polskim.

Oddziały wojskowe pomagają rolnikom w pracach wiosennych. Oto dwaj żołnierze zatrudnieni przy orce.



Wrażenia dziennikarzy angielskich z wizyty w Polsce Wrocław (st). We Wrocławiu bawił przejazdem z Targów Poznańskich, specjalny korespondent berliński „Daily Express”, red. Peter Burchett, oraz dziennikarka angielska, dr Betty Morgan. Goście złożyli wizytę w PAP, oraz byli przywódcą przez wicewojewodę wrocławskiego Barchacza. W czasie przeprowadzonej rozmowy, dziennikarze angielscy interesowali się szczególnie obecnym stanem osadnictwa polskiego na terenie zarówno samego Wrocławia, jak i Dolnego Śląska, repatriacji Niemców, odbudowa Wrocławia oraz odbudowa przemysłu w województwie wrocławskim. Podczas kilkodniowego pobytu we Wrocławiu, goście zwiedzili ważniejsze zakłady pracy i ośrodki przemysłowe. W Państwowej Fabryce Wagonów wyrażali podziw dla wspaniałego tempa odbudowy i imponujących cyfr produkcyjnych. W rozmowach z przedstawicielami władz i dziennikarzami wrocławskimi, podkreślili oni wielką żywotność Narodu Polskiego, którą mogli za-

obserwować na każdym kroku w całej Polsce. W czasie swego krótkiego pobytu na Targach Poznańskich przekonał się, że Polacy potrafią doskonale pracować. Dziennikarze angielscy byli obecni również na uroczystościach pierwszomajowych we Wrocławiu. Wyjada oni stad do Frankfurtu, a następnie udadzą się do Berlina.

Sesja nadzwyczajna ONZ

Anglia nie spieszy się zbytnio z załatwieniem sprawy palestyńskiej

Nowy Jork (PAP). W toku dyskusji nad sprawą zaproszenia delegacji żydowskiej na obrady w sprawie Palestyny przedstawiciel Egiptu Hassan Pasza sprzeciwił się takiemu zaproszeniu, twierdząc, że byłoby to sprzeczne z kartą. Delegat egipski oświadczył, że chciałby sprostować „złotliwe pogłoski”, jakoby Arabowie byli przeciwnikami Żydów. Arabowie i Żydzi współżyli ze sobą w spokoju i przyjaźni na całym świecie i także w Palestynie, dopóki nie było mandatu. Hassan Pasza oskarża Wielką Brytanię o chęć opóźnienia decyzji w sprawie Palestyny. Delegat kanadyjski wypowiedział się przeciwko wniesieniu propozycji arabskiej o natychmiastowe udzielenie Palestynie niepodległości na porządek dzienny generalnego zgromadzenia. Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że Związek Radziecki nie ma przeciwko wszechstronnemu poddaniu sprawy palestyńskiej dyskusji na sesji obecnej, jak tego domagają się państwa arabskie. Sprzeciwianie się wszechstronnej dyskusji było by jego zdaniem nierozsądne, nie oznacza ona bowiem, że generalne zgromadzenie musi powziąć decyzję zgodną z tą lub inną propozycją, np. z poparciem delegata egipskiego. Delegat Libanu i Hedżazu przemawiali w tym samym duchu co delegat egipski. Delegat Stanów Zjednoczonych Johnson podkreślił, że Stany Zjednoczone, przeciwstawiając się rezolucji arabskiej nie przesądzały wcale kwestii, czy niepodległość

Palestyny nie powinna stać się podstawą rozwiązania problemu palestyńskiego. Mówił on, że wszyscy z utęsknieniem wypatrzą dnia, gdy Palestyna stanie się państwem wolnym i niepodległym, jednakże poglądy narodów najbardziej zainteresowanych w tej sprawie różnią się zasadniczo co do formy tej niepodległości. Wyznaczone posiedzenie plenarne zostało odroczone, aby komisja główna mogła kontynuować dyskusję. Nowy Jork (PAP). Na posiedzeniu komitetu głównego omawiano w dalszym ciągu wniosek arabski o podjęcie dyskusji nad sprawą zniesienia mandatu i utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego. Ambasador Winiwicz wystąpił z wnioskiem o przesłuchanie przedstawiciela Agencji Żydowskiej na generalnym zgromadzeniu ONZ, celem wysłuchania opinii Żydów w sprawie problemu palestyńskiego. Ambasador Winiwicz podkreślił, że nie można obiektywnie obradować nad sprawą Palestyny bez wysłuchania obu stron zainteresowanych. Następnie zwrócił ambasador Winiwicz uwagę na konieczność szybkiego rozwiązania sprawy palestyńskiej ze względu na sytuację Żydów w obozach w Niemczech oraz na Cyprze. Mówca podkreślił, że stanowisko Polski w sprawie konieczności udziału Żydów w obradach nie ma wpływu na stosunek Polski do aspiracji niepodległościowych Arabów na Bliskim Wschodzie, które Polska traktuje z sympatią i zrozumieniem. Po dyskusji odbyło się gło-

wanie, w wyniku którego wniosek arabski został odrzucony. 8 głosów padło przeciwko wnioskowi, i (Egipt) — za wnioskiem. a 5 delegatów wstrzymało się od głosowania. Od głosowania wstrzymał się: Związek Radziecki, Czechosłowacja, Polska, Indie i Brazylia. **Węgry w ONZ** Nowy Jork (tel. wł.). W środę wieczorem odbyło się No-

wym Jorku krótkie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone omówieniu wniosku Węgier, które prosiły o przyjęcie ich w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych. W wyniku przeprowadzonej dyskusji Rada przekazała tę sprawę komisji członkowskiej. Australia zaproponowała odłożenie sprawy, uważając ją za zbyt wczesną. Jak wiadomo Wielka Brytania ratyfikowała już traktat pokojowy z Węgrami. (cz)

La Passionaria w gościnie u kobiet polskich

Mogły bojowników o wolność sławić imię Polski w Hiszpanii

Warszawa (PAP). W dniu 30 kwietnia br. Dolores Ibarruri „La Passionaria” odwiedziła Warszawę. Wstrząśnięta do głębi widokiem ruin, długo nie mogła otrząsnąć się z przygnębienia. Powiedziała w końcu — „Trzeba tu przywieść robotników z całego świata, aby na własne oczy obejrzeć mogli skutki faszyzmu...”. La Passionaria odwiedziła świątynię mogił sp. gen. Świerczewskiego i złożyła na grobie jego wiązankę kwiatów. Następnie odwiedziła dwie fabryki warszawskie, gdzie interesowała się żywą pracą i warunkami życia robotników. W godzinach popołudniowych La Passionaria uczestniczyła w przyjęciu wydanym na jej cześć przez Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet. Zebrali się tam przedstawiciele kobiet z całej Polski — repre-

zentantki kobiet, zrzeszonych w Lidze i w Międzynarodowej Federacji Kobiet, przedstawicielki kobiet wiejskich, kobiet zrzeszonych w związkach zawodowych, posłanki do Sejmu i liczne grono działaczek społecznych, politycznych i oświatowych. Przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet dr. Irena Sztachelska w serdecznych słowach powitała w imieniu kobiet polskich drogiego gościa — mówiąc o Dolores Ibarruri, jako o symbolu walki o wolność i stawiając ją za wzór kobietom całego świata. „My, kobiety polskie, wiemy dobrze, co to znaczy walka o wolność i tym głębiej rozumiemy i podziwiamy tę, która całe życie swoje poświęciła walce z faszyzmem” — powiedziała dr Sztachelska. Oto, co rzekła w odpowiedzi La Passionaria — „Drogię przyjaciółki, zebraliście się tutaj licznie, reprezentując rozmaite kierunki ideologiczne, a przecież jesteście symbolem jedności. Jedność ci niezawodnej, gdy Ojczyzna walczyła w niedoli. Jedność w walce o wolność i bezpieczeństwo. Jedność w pragnieniu zapewnienia swemu krajowi szczęścia i dobrobytu. Stoją przed wami trudne zadania dzwignięcia swego kraju z ruin. Osiągnięcie swego celu w całej jego wspaniałości, jeśli to jedność dążeń i wysiłków zachowa-

W Gdyni i w Gdańsku

Odbudowa polskich portów

Gdańsk (PAP). W portach Gdyni i Gdańska częściowo w marcu, a w szerokim zakresie w kwietniu wznowiono roboty, przerwane w zimie. W Gdyni prowadzi się w szybkim tempie prace inżynieryjno-wodne. M. jn. rozpoczęto odbudowę Ostrogi helskiej i północnej. Obie roboty mają być zakończone w końcu br. Do końca roku potrwa zapewne również odbudowa nabrzeża angielskiego, rozpoczęta w lipcu 1946. Odbudowa nabrzeża śląskiego, za początkowaną w marcu br., ukończona będzie również w tym ro-

ku. Nabrzeże szwedzkie naprawiane na razie prowizorycznie, odbudowane będzie gruntownie dopiero w roku 1948. Poza tym prowadzi się naprawę wyrw w nabrzeżach oraz naprawę nabrzeża wilsonowskiego. W Gdańsku rozpoczęto prace około zabezpieczenia nabrzeża północnego w basenie górniczym, odbudowę falochronu wschodniego i zachodniego oraz przebudowę basenu strefy wolnocłowej. Roboty budowlane obejmują obecnie jedynie kontynuowanie prac rozpoczętych, przede wszystkim przy odbudowie magazynów portowych.

Skrót telegraficzny

Moskwa. (PAP). Agencja TASS donosi z Helsinek, że rokowania w sprawie zlikwidowania kryzysu gabinetowego w Finlandii nie dały rezultatu. Prezydent Republiki Finskiej omawiał z przewodniczącym parlamentarnej frakcji uni demokratycznej Peltonen i przewodniczącym unii agrarnej Toivisto możliwości rozwiązania obecnej sytuacji i rozpisanie nowych wyborów.

Wiedeń. (PAP). Bawiący w Austrii słynny uczony angielski, Sir Alexander Fleming w odczyty wygłoszonym na wydziale lekarskim w Innsbrucku oświadczył, że w jednym ze szpitali londyńskich odbywa się obecnie badanie nowych metod leczenia penicyliną, które pozwolą na stosowanie tylko dwóch lub trzech zastrzyków dziennie, zamiast wymaganych dotychczas zastrzykiwania penicyliny co trzy godziny.

Uczony dodał, że skład chemiczny penicyliny jest obecnie znany, wobec czego można ją również produkować syntetycznie, jednakże koszt takiej fabrykacji byłby tysiącrotnie większy.

London. (obsł. wł.). Jak donosi radio brytyjskie około 900 Niemców ma być repatriowanych do Niemiec z Tanganiki w centralnej Afryce. Niemcy ci przybyli jeszcze przed pierwszą wojną światową, albo zaraz po wojnie do Afryki i już w r. 1934 utworzyli organizację faszystowską. W czasie wojny zajęli oni wszystkie wroble stanowiska wobec władz brytyjskich. Niemcy nie chcą jednak powrócić do ojczyzny. (gp)

Nowy Jork (obsł. wł.). Strajk telefonistów amerykańskich trwa nadal. Dotychczas nie osiągnięto porozumienia między przedstawicielami Związku Zawodowych i rządu. Z 37 tysięcy strajkujących tylko 1.200 przystąpiło do pracy (gp)

Zmiany polityki zagranicznej domagają się labourzyści

London (PAP). 15 labourystów ogłosiło manifest, w którym domagają się zmiany brytyjskiej polityki zagranicznej. Apelują oni do rządu, aby nie przyczynił się do podziału świata na bloki. Wielka Brytania — czytamy w manifestie — powinna być krajem zaprzyjaźnionym ze Stanami Zjednoczonymi, a nie satelitą Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski — podkreślają autorzy manifestu — nie powinien popierać polityki Trumana. Następnie podkreśla manifest konieczność unie-

ależnienia się od Stanów Zjednoczonych. Rząd brytyjski nie może opierać swej walki o zachowanie imperium na amerykańskich dolarach. Żołnierze brytyjscy nie mogą staczać walk w interesie Stanów Zjednoczonych. W manifestcie zwrócono szczególną uwagę na sytuację na Bliskim Wschodzie. Dla osiągnięcia porozumienia w sprawie wykorzystania źródeł naftowych, należy — zdaniem autorów manifestu — zwołać międzynarodową konfe-

rencję, w której wzięliby udział przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Francji i Stanów Zjednoczonych. Porozumienie osiągnięte w tej sprawie mogłoby przyczynić się do zaspokojenia potrzeb 4 mocarstw i do normalizacji stosunków na Bliskim Wschodzie.

Nowy Jork (obsł. wł.). Delegat Wielkiej Brytanii Aleksander Cadogan oświadczył przed komittema żądania rozwiązania sprawy ogólnej, że rząd jego nie byłby w stanie wyrazić zgody na wyłączenie Palestyny z mandatu brytyjskiego nad tym krajem. Nowoutworzona komisja powinna mieć prawo zbierania i badania dowodów pochodzących ze wszystkich zainteresowanych w sporze stron. Wielka Brytania pragnie szybkiego, ale nie nazbyt spiesznego powzięcia decyzji w tej sprawie. (cz)

Pieprz na głowę premiera

Niezwykły zamach w Szkocji na mjr. Attlee Edynburg (obsł. wł.). Premier Attlee padł w czasie swego pobytu w Szkocji, gdzie przemawiał, ofiarą niezwykłego zamachu. Gdy wstąpił na trybunę „Younger Hall” w St. Andrews w Fife County, ktoś mu rzucił na głowę prawie funt pieprzu. Premier nie był w stanie zabrać głosu i uroczyście musiano przerwać. — Zaalarmowana policja przybyła na miejsce w celu przeprowadzenia śledztwa. Nad głową mówcy znaleziono pudełko, zawierające kilka funtów pieprzu, który spadając miał oślepić premiera i uniemożliwić mu przemówienie. 30-metrowy sznur przywiązany do pudełka, prowadził do sąsiedniego budynku, skąd prawdopodobnie „zamacachowcy” dyrgolali całą akcją. Budynek ten zamieszkały jest przez klub studentów - konserwatystów, zwolenników Churchillia. Scotland Yard ustalił, że

w nocy przed przybyciem premiera do St. Andrews, studenci przygotowali zamach, który wywołał większe zamieszanie w prasie brytyjskiej, niż u samego premiera Attlee. (gp)

Czy rząd brytyjski cieszy się popularnością? Ankieta „Daily Expressu”

London. (obsł. wł.). W wyniku ankiety przeprowadzonej przez dziennik angielski „Daily Express” odnośnie popularności rządu brytyjskiego 36% zapytanych zgłosiło się z obecną polityką rządu, 58% wyraziło niezadowolenie, zaś 6% zajęło stanowisko neutralne. Jeszcze ciekawiej przedstawia się wynik ankiety odnośnie piastowanego przez Attlee stanowiska premiera. Podczas gdy za dalszym pozostaniem na tym stanowisku wypowiedziało się 42% twierdząco, 49% zajęło stanowisko negatywne, 9% zachowało zupełną obojętność.

Stosunek procentowy niezadowolonych z obecnych rządów brytyjskich obywateli jest największy od czasu objęcia władzy przez partię pracy. W wyniku przeprowadzonej w styczniu 1942 r. ankiety opowiedziało się za rządem 42%, zaś za premierem Attlee 50%. W liczbie niezadowolonych zarówno z rządu, jak i premiera kobiety wynoszą ok. 60%. (K)

Stan radiokomunikacji w Polsce

Warszawa (PAP). W chwili obecnej Polska posiada 14 połączeń radio-telegraficznych z państwami europejskimi; (ZSRR, Anglia, Austria, Bułgaria, Dania, Finlandia, Francja, Jugosławia, Norwegia, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry i Włochami) oraz dwa połączenia z państwami pozaeuropejskimi (USA i Syria).

Polskie stacje radio-telegraficzne posiadają anteny kierunkowe i urządzenia automatyczne, pozwalające na 5-cioкратно szybsze nadawanie depesz niż przed wojną.

Tramwaj wodny we Wrocławiu połączył odległe dzielnice

Wrocław (st) Sensacją Wrocławia była w czwartek, w dniu 1 maja, pierwsza próba jazdy 100-osobowego motorowego tramwaju wodnego „Danusia”. Jak już donosiliśmy swego czasu, Wrocław jako pierwsze miasto polskie uruchamia stałą komunikację wodną specjalnymi tramwajami wodnymi. Tramwaje te połączą odległe dzielnice miasta kanałami rzek: Odry z centrum miasta. Ułatwi to w pierwszym rzędzie przewożenie ludzi pracy z zakładów znajdujących się na peryferiach miasta.

W uroczystości pierwszego kursu wzięli udział przedstawiciele władz, organizacji, pras, radi i filmu polskiego. Tramwaj „Danusia” udekorowany był flagami kilkunastu państw.

Próbna jazda, którą obserwowały tłumy mieszkańców miasta, rozpoczęła się sprzed urzędu wojewódzkiego na Ząbczku, gdzie goście zjeżdżali dółki i warsztaty. Z Ząbczka wycieczka udała się do dzielnicy Różanka, gdzie zakończono uroczystości przyjęciem.

Tramwaj wodny „Danusia” jest luksusowo urządzone statkiem z oświetleniem elektrycznym. Obsługa składa się z trzech osób. Cała brzoza tramwaju wodnego wynosi ok. 9 km i będzie kosztować 25 zł. Wkrótce zostanie uruchomiony drugi podobny tramwaj 60-osobowy.

Most pod stacją Szewcami jest już odbudowany

Wrocław (st). W poniedziałek 28 bm w południe odbyła się próba wytrzymałości nowoodbudowanego mostu kolejowego żelazobetonowego pod stacją Szewce na linii Wrocław — Rawicz. Most ten posiada 7 prześł żelazobetonowych na nowoodbudowanych filarach. Projektodawcą planu mostu był inż. Ptaszyński, zastępca naczelnika wydziału drogowego D. O. K. P. Wrocław.

Prace nad odbudową tego ważnego obiektu trwały przez całą zimę. Pracowano w nader ciężkich warunkach, szczególnie przy

wy. Ostatnio wydobyto z dna Odry trzeci statek 200-osobowy, który po przeprowadzeniu remontu, zostanie również użyty w komunikacji wodnej. Jeden z tych trzech obiektów ma być również przeznaczony na wycieczki po rzece Odry.

Odbudowie fundamentów. Odbudowa mostu pozostaje również w związku z uruchomieniem z dniem 5 maja br. międzynarodowego połączenia komunikacyjnego Bałtyk — Adriatyk przez Bałtyk — Adriatyk przez Bałtyk. Dotychczas pasażerowie na linii Wrocław — Rawicz musieli przesiadać się na moście pod Szewcami. Obecnie po przeprowadzeniu próby obciążenia mostu, ruch będzie odbywał się normalnie bez przesiadania.

OLSZTYN. Warszawska młodzież akademicka posiada w Mikołajkach dom wypoczynkowy, który jest ośrodkiem pracy kulturalnej wśród miejscowej ludności autochtonicznej. W celu rozszerzenia tej pracy, przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń i akademickich i nych organizacji i akademickich i młodzieżowych otrzymali drugi dom wypoczynkowy w Mrągowie, który będzie ośrodkiem pracy społecznej i charytatywnej na terenie powiatu Mrągowski. W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd na teren woj. olsztyńskiego dalszych ekip młodzieżowych z wiceministrem oświaty prof. Jabłońskim na czele.

„Batory” w Gdyni

Sopot (PAP). W dniu 30 kwietnia w godzinach przedpołudniowych przybył do Gdyni największy polski transatlantyk „Batory” pod komendą kpt. Ćwiklińskiego. Była to pierwsza po wojnie cywilna podróż statku, który w okresie wojennym odbył ponad 100 rejsów, wożąc transporty żołnierzy. „Batory” został uroczysto powitany przez przedstawicieli władz morskich, dyrekcję GAL-u. Wzruszającym był moment powitania kpt. Ćwiklińskiego z 12-letnią córeczką, której nie widział 7 lat. Na „Batory” przybyło do Gdyni około 300 repatriantów.

Po krótkiej i ciężkiej chorobie, zaopatrzony świętymi sakramentami, dnia 30. 4. 1947 r. zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek

śp. Emanuel Światała

przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Katowicach-Ząbzu, ul. ks. Półpiecha (przystanek tramwajowy Tar-gowisko) nastąpi w sobotę, dnia 3. maja 1947 r. o godz. 15, o czym zawiadamia

2038

RODZINA

3 Maja 1791

Przebieg sejmowego posiedzenia na którym uchwalono konstytucję

Jaki był przebieg historycznego posiedzenia Sejmu Wielkiego, na którym uchwalono Konstytucję 3 Maja? — Jak uchwalono Ustawę Konstytucyjną? — Ilu głosami? — Przy jakiej liczbie obecnych?

W krótkości poniżej odpowiemy na te pytania:

3 maja uczestniczyło w obradach 182 posłów i senatorów. Na ówczesne zwyczaj było to liczba dość duża. Pamiętać bowiem należy, że posłowie ówczesni nie otrzymywali żadnych diet, Sejm pracował już trzeci rok a podróżowało się konno. Wyjazd z własnego domu na obrady sejmowe przeciągał się zwykle na długie miesiące. W październiku 1790 roku, na sesjach było nie więcej jak 50 posłów i senatorów, a w listopadzie tegoż roku było ich jeszcze mniej, bo przeciętnie około 30. Tak było na pół roku przed uchwaleniem Konstytucji 3 Maja. W miesiącach zimowych frekwencja na posiedzeniach zwiększyła się wydatnie i dochodziła do ponad 200 osób, ale 24 marca 1791 zanotowano w głosowaniu udział 165 osób. O frekwencji decydowały więc pory roku i uzależniane od nich prace w gospodarstwach i majątkach rolnych.

Z 182 posłów i senatorów obecnych na historycznym posiedzeniu w dniu 3 maja 1791 roku, 110 popierało ustawę konstytucyjną.

70 zaś zwalczało. Z tych drugich jednak wielu stopniowo dało się przekonać i pozyskać dla ustawy. Zwolennicy reformy odbyli w nocy z 2 na 3 maja naradę.

3 maja posiedzenie rozpoczęło się około godziny 11 rano na zamku. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami, kto chciał się obradow przysłuchać, względnie na ich przebieg wpłynąć, wszedł na salę. W dniu 3 maja takich „arbitrów“ było na sali bardzo wielu. Nie też dziwnego, że panował tam tłok. Tłum widzów w znacznej większości sympatyzował ze stronnictwem patriotycznym, dążącym do przeprowadzenia postępowych reform. Wprawdzie nie brakło na sali zawadiaków, którzy później znaleźli się w obozie Targowiczan, nie ośmielili się oni jednak wywołać bójki.

Posiedzenie trwało długo. Otworzył je marszałek Małachowski. Odczytano następnie doniesienia z zagranicy, aby wywołać przychylne nastroje dla projektowanej ustawy. Z kolei przedstawiono historię powstania projektu nowej ustawy, a następnie sam projekt odczytano. Posłowie i wiele osób z galerii poczęli wykrzykiwać, że się zgadzają i że ustawę należy bez dyskusji przeforsować. Marszałek stanął jednak na stanowisku, że dyskusję należy przeprowadzić, aczkolwiek równocześnie był zdania, że w dniu tym doko-

nywa się rewolucja, więc w sposób przesadny formalności trzymać się nie należy.

Do głosu doszedł poseł Suchorzewski. Wypowiedział on na śródek sali swego małego synka i groził, że go zabije, aby dziecko „nie dożyło niewoli“, którą ten projekt gotuje. Ta teatralna sce-

na nie zrobiła jednak większego wrażenia. Potem przemawiali posłowie, wypowiadając się jedni za nowym projektem, inni przeciw. Lista wówczas była bardzo długa. Niektórzy z nich również przemawiali bardzo długo. Przeciwnicy reformy usiłowali sprowadzić walkę do sztuczek formalistycznych.



Święto 1 Maja obchodzone bardzo uroczysto w Katowicach. Tłumny udział w manifestacjach wzięły tysiączne rzesze ludności, w tym setki delegacji robotniczych ze sztantarami. Na zdjęciu fragment olbrzymiego tłumu, wysłuchującego przemówień przed gmachem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. Foto „Dziennik Zachodni“.

Doszło nawet do tego, że marszałek chciał wyjaśnić sytuację, wezwał posłów, aby ci którzy są za projektem, pozostali w milczeniu, a jedynie przeciwnicy składali swe oświadczenia. Mniejszość będąca przeciw ustawie, podniosła przy tym wrzawę. Zameł zmógł się. Posiedzenie trwało już 7 godz. Arbitrowie wzywali króla, by złożył przysięgę na nową konstytucję, co byłoby przecięciem całego sporu. Stanisław August wykazywał brak zdecydowania. Chciał przemówić i wyciągnął rękę. Ruch ten wzięto za przykład i wezwanie do przysięgi. Posłowie i senatorowie podążyli ku tronowi wśród oklasków i o-

krzyków publiczności: „Wiwat Konstytucja!“ Suchorzewski usiłował jeszcze raz protestować, ale król zdecydował się i poprosił biskupa Turskiego z Krakowa, by odczytał rotę przysięgi. Z kolei wszyscy udali się do katedry „na złożenie Bogu wspólnej przysięgi i dziękczynienia“. Następnego dnia, 4 maja, wniesione zostały na piśmie protesty przeciw Konstytucji. Zaprotestowało 25 posłów i 1 senator. Opozycja więc wybitnie stopniała, a dodać jeszcze należy, że niektórzy z tych co podpisali protesty oświadczyli, że uczyniwszy zadość instrukcjom otrzymanym od wyborców, zgadzają się z wolą ogółu.

Ogólnopolski Zjazd

Polskiego Towarzystwa Geograficznego

TORUŃ. W dniach 25—29 bm. odbędzie się tegoroczny zjazd Polskiego Towarzystwa Geograficznego, organizowany przez Oddział Toruński Polskiego Towarzystwa Geograficznego przy współudziale Oddziału Szczecińskiego PTG. Miejscami obrad są Toruń i Szczecin. W Komitecie Honorowym Zjazdu zasiadają najwyższe osobistości ze sfery rządowych, czołowi przedstawiciele polskiej nauki geograficznej, samorządowych i szkolnych, oraz przedstawiciele zainteresowanych instytucji naukowych. Na czele Komitetu Wykonawczego Zjazdu stanął Prof. UMK dr R. Galon. Podkomitet w Szczecinie przewodniczący mgr. J. Brinken, a sekretariat zjazdu pozostaje w rękach mgr. Wł. Mrózka.

Zjazd, który zgromadzi zarówno naukowców jak i nauczycieli wszelkich typów szkół, będzie przeglądem powojennych polskich prac geograficznych, przy czym dużą uwagę zwróci się na zagadnienia geograficzne Ziemi Odzyskanych. Program zjazdu przewiduje dwudniowe obrady w Toruniu (25 i 26 bm.), uświetnione wystawą kartograficzną i wieczorem artystyczno-regionalnym. Następnie uczestnicy zjazdu udadzą się specjalnym pociągami do Szczecina (27 bm.), zatrzymując się po drodze w File i w Czaplinku dla studiowania niektórych problemów odzyskanych obszarów Pomorza. Wreszcie ostatnie dwa dni zjazdu będą poświęcone regionalowi szczecińskiemu. Uczestnicy zjazdu zwiedzą miasto i port i odbędą wycieczkę statkiem do Świnoujścia celem poznania krajoobrazu polskich wysp. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się walne zebranie delegatów Oddziałów PTG.

Koszt udziału w zjeździe, obejmujący całkowite wyżywienie, noclegi oraz przejazdy pociągami specjalnymi i statkami, wyniesie około

2500 zł. Osoby, pragnące wziąć udział w zjeździe, zechcą zwrócić się w tej sprawie do najbliższych Oddziałów PTG względnie do Komitetu Wykonawczego Zjazdu (Toruń, ul. Mickiewicza 61/9). Pierwsze miejsce w uczestniczeniu w zjeździe mają członkowie Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Termin zgłoszeń na zjazd upływa z dniem 16 bm.

W KRAKOWIE odbyło się walne zebranie członków Polskiego Towarzystwa Geograficznego Oddziału w Krakowie. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa prof. dr St. Leszczycki. Praca Oddziału przedstawia się imponująco w okresie sprawozdawczym. Oddział liczy 375 członków, których liczba stała wzrasta. Terenem działalności są: woj. krakowskie, śląsko-dąbrowskie, łódzkie i rzeszowskie. Urządzono cykl 20 odczytów popularno-naukowych pt. „Poznaj Świat“, oraz szereg odczytów fachowych z różnych dziedzin geografii. Razem w odczytach wzięło udział 11.000 osób, co w porównaniu z okresem przedwojennym jest cyfrą bardzo wielką. Program pracy Oddziału na rok 1947-48 przedstawia się również bardzo ciekawie. — Towarzystwo zamierza zorganizować cykl wykładów pt. „Geografia dla wszystkich“, szereg odczytów popularno - naukowych, dwa zjazdy regionalne, wystawę geograficzną w Krakowie itp. Na zebraniu interesujące referaty fachowe wygłosili: pp. mgr. Bromek, dr Milata i dr Mochacki, oraz pokazano film pt. „Meksyk“ z objaśnieniami mgr. Reinfusowej.

Przypuszczacie należy, że stale wzrastająca liczba członków i wielkie zainteresowanie problemami geografii szerokich warstw społeczeństwa pozwoli Oddziałowi Krakowskiemu Polskiego Towarzystwa Geograficznego na rozszerzenie i wzmocnienie działalności na obszarze Polski południowej

W rocznicę czynu powstańczego na Śląsku z 2 na 3 maja 1921 roku

Dnia 20 marca 1921 roku dwie trzecie ludności górnośląskiej bez emigrantów, wypowiedziały się za przyłączenie terenu plebiscytowego do Polski. Zdawało się więc, że Górny Śląsk, a przynajmniej cały teren, objęły tzw. „linia Korfante“ po Odrze, przyłączony zostanie bez trudności do Macierzy Polskiej. Stało się jednak inaczej. Anglicy bowiem i Włosi po rozpatrzeniu wyników plebiscytu wypowiedzieli się za przyznaniem Polsce, m. jn. całego powiatu pszczyńskiego, rybnickiego i części powiatu katowickiego, podczas gdy przedstawiciel Francji, gen. le Rond, w odrębnym raporcie wypowiedział się mniej więcej za przyłączeniem obszaru Górnego Śląska, objętego w przybliżeniu linią Korfante.

Dnia 1 maja 1921 roku wieść o zamiarach krzywdzącego podziału Górnego Śląska gruchnęła po całym obszarze plebiscytowym, wywołując wśród ludności polskiej ogromne rozgorzenie, a za razem podniecenie, co w konsekwencji doprowadziło do proklamowania w dniu 2 maja, we wczesnych godzinach rannych, strajku generalnego w całym przemyśle śląskim. W nocy na 3 maja w pamiętną rocznicę trzeciomajową, lud śląski na wezwanie Wojciecha Korfante porwał broń i ruszył do krwawej rozgrywki z rządem od 1919 roku.

Na czele ruchu zbrojnego stanął Wojciech Korfante. Po powołaniu do życia władz powstańczych i utworzeniu Wydziału Wykonawczego w przeciagu bardzo krótkiego czasu, powstańcy śląscy zajęli prawie błyskawicznie całą część Górnego Śląska na wschód od Odry. Najcięższe walki z Niemcami toczyły się na Górze św. Anny oraz pod Kędzie rzynem. W walkach po drugiej stronie brały udział po części regularne oddziały armii niemieckiej, poprzecierane po cywilnej, względnie w mundurach selbstschutzu, poza tym Bawarczycy, Austriacy oraz byli marynarze niemieccy.

Wiele się już pisało o losach trzeciego powstania śląskiego oraz ostatecznym jego wyniku. Szczegóły te, tak każdemu współczesnemu, a przede wszystkim uczestnikowi tego powstania, do dziś dnia pozostały w żywej pamięci. Można sobie zatem darować szczegóły powstania, ograniczając się do stwierdzenia, że w dniu 25 czerwca 1921 roku, Wydział Wykonawczy wydał odezwę do ludności górnośląskiej w przedmiocie zaprzestania działań wojennych, w której m. jn. stwierdził:

„Przez liczne wieki dochowyaliśmy wierności naszej polskiej Ojczyźnie; przetrwalimy dla Niej wszelkie prześladowania. Czyż mogliśmy od tej Polski odstąpić teraz, gdy po wiekach rozłąki, mieliśmy się znowu z Ną na zawsze połączyć? Życie dla Niej oddać byliśmy zawsze gotowi, więc krwią serdeczną chcieliśmy przypieczętować to święte z Ną przymierze. Zaciągaliśmy się pod białe-czerwony sztandar, którego barwy są symbolem pokoju, a zarazem krwi; meczem, wylanej za wolność i równość. Przeciwno niemieckiej przemocy, przeciw ko bandom Orgeschu i pułkom Reichswehry, posłali polscy górnicy i chłopci, ażeby bronić tego, co Polskie i nasze. Przekonał się teraz świat, co są warte niemieckie przyrzeczenia i obietnice rozbrojenia, do wiedziały się Europa, czym jest nowy pruski militarizm, który wystąpił przeciwko nam z siedemdziesięciotysięczną armią. Ale myśmy się tych krzyżackich hufców nie ulekli, bośmy za wolność i triumf idei demokratycznych zawsze walczyli i umiemy gościć. Podnieśliśmy bunt przeciwko odwiecznemu wrogowi, który gwałtem podstępem i orzekupstwem usiłował sfalszować plebiscyt“.

Pod odezwą znajdują się podpisy Wojciecha Korfante oraz członków Wydziału Wykonawczego. Po kilku dniach międzysojusznicza komisja rządząca i plebiscytowa Górnego Śląska, wydała również odezwę do mieszkańców i ogłosiła amnestię dla „czynów przeciwnych prawu, popełnionych z powodu powstania“.

W wyniku zawartego między stronami porozumienia z początkiem lipca 1921 roku powstanie zlikwidowano. Powstanie to zaważyło na dalszych losach Górnego Śląska, aczkolwiek decyzja późniejsza nie uwzględniła w całej pełni słusznych żądań ludności polskiej na Górnym Śląsku, która wypowiedziała się za przynależnością do Polski. W rok potem, przedstawiciele wielkich mocarstw podpisali w Paryżu ostateczne rozstrzygnięcie kwestii Górnego Śląska, a dokładnie w dalszy rok później w dniu 20 czerwca 1922, Wojska Polskie entuzjastycznie witane przez ludność śląską, wkroczyły do prastarej Ziemi Piastowskiej trzykrotnie zroszonej krwią powstańczą.

Bohaterski czyn powstańczy przyczynił się do odebrania Rzeczy niemieckiej i przyznania Pol-

sce: 321.342 ha ziemi, 985 tysięcy mieszkańców, około 92 proc. zapasów węgla, 53 kopalni węgla kamiennego, 10 kopalni ołowiu i cynku 55 proc. koksowni, 82 proc. cent produkcji cynku, 72 proc. produkcji ołowiu, 12 hut cynkowych oraz dwóch hut ołowiu i srebra, 9 stalowni, 9 walcowni, 13 odlewni żelaza; stali, oraz całego szeregu przemysłu chemicznego.

Za sztucznym kordonem granicznym pozostała masa prawie miliona Polaków z drogią sercu każdego miastami i pamiątkami historycznymi, jak Opole, Strzelce, Kędzierzyn, Góra św. Anny i wiele innych. Wiele z najlepszych synów Polski — Ślązaków, którzy jako uchodźcy nie przeszli na teren przyznany Polsce, powędrowało do więzień, wielu przez lata spotykały szczykany. Mimo wszystko lud polski na Opolszczyźnie nie stracił jednak wiary, że kiedyś wróci do Macierzy.

Jedna z najsmutniejszych kart emigracji Obozy polskie w Środkowej Afryce

Do kraju powróciło ostatnio przeszło tysiąc osób z kolonii angielskich w Środkowej Afryce. To, co opowiadają repatrianci z Keni, Rodezji, Ugandy i Tanganiki, winno dotrzeć do wiadomości całego społeczeństwa. Jest to bowiem jedna z najsmutniejszych kart polskiej emigracji.

Siedemnaście tysięcy Polaków — mężczyzn, kobiet i dzieci — znajduje się w dwunastu obozach kolonii angielskich Środkowej Afryki. Rzuceni w czasie wojny w teren, w którym Europejczycy nigdy nie mogli się zaaklimatyzować, żyją w warunkach więcej niż ciężkich.

By zdać sobie sprawę z warunków tam istniejących, warto przypomnieć, że w Keni na około 2,5 miliona tubylców mieszka za ledwie około 10 tysięcy Europejczyków, w Ugandzie na przeszło 3 miliony ludności tubylczej — 1,5 tysiąca Europejczyków. W Tanganice na przeszło 4 mil. mieszkańców — białych jest około 1.200.

Klimat w Tanganice jest wyjątkowo niezdrowy, przeciętna roczna temperatura — 25 stopni. Panuje śpiączka i żółta febra. Jadowne węże uśmiercają rocznie około 1.500 ludzi. Śpiączka w Ugandzie dziesiątkuje ludność.

W czasie wojny władze angielskie w koloniach afrykańskich uczyniły wiele, aby umożliwić ludności przetrwanie ciężkiego

okresu czasu. Łatwiej było także przetrwać wierzając, że wszystko to się skończy i że z dalekiej tułaczki wrócić można będzie do ziemi spalonej i zniszczonej, ale ponad wszystko ukochaną — do Polski.

Wojna się skończyła. Z całego świata Polacy wracają do kraju. Ziemia czeka na gospodarzy. Ale polskie kaczki z Afryki czynią wszystko, aby przeciwdziałać powrotowi do kraju. Bowiem, aczkolwiek obozy administrowane są przez dyrektorów Anglików, to jednak doradcami ich są Polacy, przeważnie byli konsulowie i wyżsi urzędnicy rządów przedwojennych. „Szara masa“ w obozach żyje bez pracy, na łaskawym chlebie UNRRA. Wpływa to do destrukcyjnie na moralny i fizyczny stan uchodźców. Dzieci, których jest sześć i pół tysiąca, rosną w atmosferze niesprzyjającej moralnemu zdrowiu. Ale „szara“ zwalcza repatriację.

Łatwo znaleźć przyczyny tej niechęci. Panowie kierownicy są suto opłacani. Miesięczna ich pensja wynosi 100 funtów angielskich. Nie można twierdzić, że się zapracowują. Czują się w koloniach brytyjskiej Afryki, jak u Pana Boga za piecem. Powrót szerokiej rzeszy Polaków do kraju oznacza dla nich utratę intrygujących posad.

W czerwcu rb. kończy się pomoc UNRRA. Co stanie się z naszymi rodakami w Afryce?

Polska Misja Repatriacyjna, kierowana przez p. Tadeusza Jacobsona czyni wszelkie wysiłki, ażeby „obozowicze“ zrozumieć, że jedyną drogą dla nich — to powrót do kraju, do normalnej pracy. Misja posiada obecnie w obozach swych oficerów repatriacyjnych, werbowanych spośród uchodźców. Przeciwdziałają oni tendencyjnym bredniom o kraju, rozpowszechnianym przez wiadome ośrodki za pomocą prasy i audycji radiowych, prawdę o dzisiejszej Polsce.

Należy stwierdzić, że dyrektor afrykańskiej UNRRA, p. Curtis, dokłada wszelkich starań, aby wspomóc repatriację. — Równie przychylnie odnoszą się do działalności Misji Repatriacyjnej rządy poszczególnych krajów afrykańskich.

Dążenie do powrotu staje się wśród uchodźców coraz powszechniejsze. Dzięki działalności Misji liczba zgłoszonych na wyjazd z 250 wzrosła do 2500, z czego — jak już wspomnieliśmy — ponad tysiąc już jest w kraju, a 1.500 czeka w Mombasie (port w Keni) na najbliższy statek.

Prawda o Polsce przetrwała jednak przez kolczaste zasieki, którymi byli sanacyjni dygnitarze chcą otoczyć obozy. Prawda o Polsce, przekonana wszystkich pozostałych „obozowiczów“ w Afryce o konieczności powrotu. (API)

J. Bog.



W czasie uroczystości pierwszomajowych w stolicy województwa śląsko-dąbrowskiego przemawiał również delegat Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, Matyszek.

Foto „Dziennik Zachodni“.

W dniu 1-go Maja

Potężna manifestacja świata pracy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wokół trybuny zgromadzili się przywódcy partii politycznych generalicja z Marszałkiem Żymierskim na czele, czołowi działacze związków zawodowych, posłowie i działacze społeczni. Na uroczystość przybyła również niezwykle serdecznie witana bohaterka demokracji Hiszpanii Dolores Ibarruri — dostojny gość Polski Ludowej.

Ze wszystkich punktów Placu Zwycięstwa słychać niemiłknie okrzyki na cześć Polski Ludowej

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

Na wstępie Cyrankiewicz powiedział imieniem Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej manifestację całego świata pracy, stanowiącą armię najprawdziwszych budowniczych Polski.

Jeżeli dziś w sercu zburzonej Warszawy plac, na którym manifestujemy nazywa się placem Zwycięstwa — mówił premier, to oznacza to zwycięstwo narodu polskiego w walce o swoją wolność, zwycięstwo polskiej klasy robotniczej w walce o swoje wyzwolenie społeczne i jest to wynikiem międzynarodowego zwycięstwa obozu demokracji nad siłami faszyzmu.

Zwyciężyliśmy w walce z rodzimą reakcją, pozbyliśmy się okupacji międzynarodowego kapitału, wsparciem o rodzimą ekspozyturę obywatela i kapitalistę. Dzięki zwycięstwu władzy i dzięki utrzymaniu władzy przez stronnictwa demokracji ludowej, dzięki reformie rolnej i dzięki nacjonalizacji przemysłu.

Przedstawiając ogromny wysiłek mas pracujących w odbudowie kraju, premier Cyrankiewicz podkreślił, że jednolity front klasy robotniczej polega na tym, że żądna z partii bloku demokratycznego nie ma w Polsce monopolu ani na patriotyzm, ani na rewolucję społeczną, ani na zaufanie do narodu. Dzielimy się w równych proporcjach tymi elementami zakorzenienia się w polskiej rzeczywistości.

Nasz dzisiejszy 1 Maj jest równocześnie świętem zwycięstwa mas pracujących w walce o uformowanie sobie dalszej drogi, jest świętem przetrwania reakcyjnego frontu 19 stycznia w zwycięskich wyborach. Dzięki temu zwycięstwu przejdzie możemy do zadań następnych i mobilizujemy wszystkie nasze wysiłki na froncie walki o realizację planu odbudowy gospodarczej, bo tylko zwycięskie wykonanie planu odbudowy gospodarczej, planu demokracji i dobrobytu, zabezpieczy przyszłość Polski.

Nie wystarczy największy nawet wysiłek mas pracujących Polski dla budowy potężnej i szczęśliwej Polski, jeżeli nie będziemy umieli systemem odpowiednich sojuszy i stanowczą postawą zabezpieczyć swojego miejsca na świecie, utrwaląc swoich granic i wspólnie ze wszystkimi narodami milującymi pokój, ze wszystkimi narodami, zagrożonymi przez imperializm niemiecki, zbudować naprawdę trwały pokój. Odpowiedzią na te zakusy międzynarodowej reakcji jest system polskich mocnych sojuszy, przede wszystkim sojusz ze Związkiem Radzieckim, sojusz z Czechosłowacją i Jugosławią. I ta nasza słuszna, rozumna, dalekowzroczna, jedyna polityka zagraniczna i praca polska na Ziemiach Odzyskanych, to jest najlepsza gwarancja nienaruszalności naszych granic zachodnich na Odrze i Nysie.

W dniu 1 Maja demonstrujemy zwycięstwo w Polsce pod hasłem: „Ręce precz od polskich granic na Odrze i Nysie!”

Walka z ofensywą międzynarodowej reakcji, walka o przetrwanie tego frontu zorganizowanej reakcji, to jest dążenie do utrwalenia tak ugruntowanego przez narody pokoju. Walka ta przeprowadzona być może w skali światowej tylko w oparciu o międzynarodową solidarność całego ruchu robotniczego, socjalistów i komunistów.

W dniu 1 Maja — powiedział premier Cyrankiewicz na zakończenie — demonstrujemy pod hasłem „Niech żyje międzynarodowa współpraca całego ruchu robotniczego. Niech żyje międzynarodowa walka ludów przeciw no-

wej ofensywie imperializmu i reakcji, walka o pogłębienie i utrwalenie zwycięstwa społecznych, walka o pokój.”

Orkiestra gra hymn robotniczy i cały plac nieruchomieje. Na trybunę wchodzi przewodniczący Warszawskiej Rady Związków Zawodowych Rustecki i zagaja wice pierwszomajowy, po czym udziela głosu witanemu burzliwym oklaskami i okrzykami sekretarzowi generalnemu OKW PPS Józefowi Cyrankiewiczowi.

W dniu 1 Maja ruch robotniczy na całym świecie demonstruje pod hasłem: „Niech żyje socjalizm!”

Po przemówieniu premiera Cyrankiewicza, przyjętego burzą oklasków przez zgromadzone tłumy, na trybunę wstąpił sekretarz generalny PPR wicepremier Gomułka. W przemówieniu swym wicepremier omówił osiągnięcia nasze na polu gospodarczym i politycznym oraz wkład, jaki klasa pracująca Polski włożyła w dzieło utrwalenia pokoju. Kończąc, wicepremier Gomułka powiedział: „W jednolitym froncie klasy robotniczej i jednolitym Bloku Demokratycznym leży gwarancja

Warszawa (PAP). U zbiegu Al. 3 Maja i Nowego Świata, naprzeciw spowitego flagami gmachu Zarządu Miejskiego widnieje trybuna wśród nieprzeliczonego mrowia głów ludzkich.

Pierwsi przybywają na trybunę Marszałek Żymierski i gen. Spychalski w otoczeniu generalicji. Po niedługiej chwili środkami jezdni, witani spontanicznie przez oczekujące tłumy, zbliżają się w kierunku trybuny Premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, Wiesław, wicepremier Korczyński. Gorąco witany wchodzi na trybunę Marszałek Sejmu Kowalski w towarzyszeniu prezesa Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusza. Obok zajmują miejsca: wiceprezesa Jęka Sejmu Barcikowski, preda wicel CKZZ — Rustecki, obaj przywódcy organizacji warszawskich partii robotniczych — Albrecht i Jagiello. Na trybunie ukazują się znana już wszystkim postać Passionarii w towarzyszeniu prezesa Zw. Dąbrowszczyków, wiceministra Szyra. Orkiestra reprezentacyjna Wajską Polskiego intonuje Warszawiankę, której dźwięki rozbrzmiewają przez cały czas defilady.

Około godziny 12.30 nadciągają przed trybunę poczty sztandarowe Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Las czerwonych sztandarów łopocze na wietrze, szum ich miesza się z dźwiękami Warszawianki.

Przez falujący tłum przebiega szmer: zbliża się czoło pochodu. Burza oklasków wita otwierającą pochód młodzież. Pięknie prezentują się błękitne i białe koszule

defilowało przed premierem Dymitrowem i innymi członkami rządu.

W Wiedniu odbyły się oddzielne demonstracje partii socjalistycznej i komunistycznej.

W Berlinie i największych miastach Niemiec demonstracje 1-szomajowe zostały zorganizowane przez Związki Zawodowe. W Berlinie 100.000 robotników zebrało się w Lustparku. W Hamburgu 40.000 robotników wysłuchało przemówienia przywódcy partii komunistycznej w brytyjskiej strasie okupacyjnej, Reimana.

W Tel-Awiewie 20.000 osób uczestniczyło w demonstracjach 1-szomajowych, a w Jerozolimie odbyły się oddzielne demonstracje 1-majowe żydowskie i arabskie.

Z Meksyku donoszą o specjalnie wielkich demonstracjach 1-szomajowych, zaś z Nowego Jorku o pochodzie 100.000 robotników, o których przez — 2.800 policjan-

dalszego marszu Narodu Polskiego po drodze budowania lepszego jutra i jasnej przyszłości, po drodze, która prowadzi Naród do szczęścia i dobrobytu, a wolną i niepodległą Polskę Ludową do siły i wielkości.”

Ustępów przemówień obydwu przywódców partii robotniczych, poświęcone jednolitej klasie robotniczej, wywołują szczególnie entuzjazm. Serdecznie witają zgromadzeni następny mowcę, sekretarza generalnego NKW SL — Korzyckiego. Długo jeszcze po jego przemówieniu słychać okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Z kolei przemawia wiceprezes CK SD ob. Barcikowski. Wzniesiony przez mowcę okrzyk na cześć wspólnego frontu robotników, chłopów, pracowników umysłowych i demokratycznego mieszczaństwa zgromadzeni pochwytną żywiołowo.

Jako ostatnia przemawiała, witana entuzjastycznie długotrwałymi burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć walczącego ludu hiszpańskiego, bojownicza o wolność Dolores Ibarruri — La Passionaria.

Po przemówieniach i odśpiewaniu przez zgromadzone tłumy hymnów robotniczych, wyruszył z Pl. Zwycięstwa niekończący się pochód blisko 200-tysięcznej rzeszy ludu pracującego Warszawy i ciągnął ulicami — Królewską, Krak. Przedm., i Nowym Światem.

oraz czerwone krawaty TUR-owców i ZWM-owców. Serdecznie witani są akademicy, wiele oklasków zbierają słuchacze warszawskich szkół rzemieślniczych.

Entuzjazm tłumów budzą grupy regionalne. Nie kończą się okrzyki na cześć śląskich górników przy ciągnących oczy wspaniałymi pióropusami.

Dalej mienią się w chłodnym, majowym słońcu barwne pasyaki łowickie, krakowskie chusteczki, ludność wiejska ze wszystkich stron kraju. Gorąco wita tłum zwarte szeregi Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

A oto w barwnych strojach prze suwają się zespoły świetlicowe związków zawodowych, idą Kola Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, młodzież czerwonookraska z opaskami ze znakiem Czerwonego Krzyża na ramieniu, zespoły szpitalne w strojach zawodowych — biały fartuchach i czepkach, lekarze, pielęgniarki, personel pomocniczy, kroczy adwokatura warszawska, zespoły elektryków, gazowników, pomyslowy wóz Miejskich Zakładów Wodociągowych. Owacyjnie wita tłum kolejarzy, tramwajarzy i pracowników autobusów.

Zbliżają się pięknie udekorowane wozy polskiego przemysłu. Okazuje prezentację się wóz Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu.

Długo niemiłknie okrzyki towarzyszą przemarszowi Związku b. Więźniów Politycznych w pasiach i czapkach oświęcimskich, z krwawym trójkątem na piersi.

Pod złocisto-fioletowo-czerwonym sztandarem przechodzi Związek Dąbrowszczaków.

Warszawa. Podobnie uroczyste manifestacje w dniu 1 maja odbyły się na terenie całego kraju. Akademicy i defilady pierwszomajowe odbyły się w Szczecinie, Poznaniu, Krakowie, Gdyni, w Łodzi, we Wrocławiu w Olsztynie itd.

Według prowizorycznych obliczeń liczba uczestników demonstracji majowych w kraju była następująca: Poznań — ok. 100 tys.; Katowice — 140 tys.; Sosnowiec — 60 tys.; Gliwice — 40 — 50 tys.; Chorzów — 40 tys.; Rybnik — 16 tys.; Dąbrowa Górnicza — 20 tys.; Gniezno — 30 — 35 tys. osób; Olsztyn — ok. 30 tys.; Białystok — ponad 30 tys. osób; Kielce — ok. 15 tys.; Wrocław — 56 — 70 tys. osób; Lignica — ok. 15 tys.; w Łodzi — 150 tys. osób; w Kutnie — 9 tys.; w Łasku — 6 tys.; w Tomaszowie — 40 tys.; w Opocznie — 6 tys.; w Wieluniu 4 tys.; w Skierniewicach — 5 tys.; w Rawie Mazowieckiej — 5 tys.

We Wrocławiu

Wrocław (st). 1-sza majowa uroczystości przeszły we Wrocławiu pod znakiem potężnej manifestacji dziesiątków tysięcy ludzi świata pracy na rzecz nienaruszalności; naszych granic na Odrze i Nysie oraz jednolitej klasy pracującej. W przededniu święta odbyła się w Teatrze Państwowym uroczysta Akademia. Do zebranych przemówili: wiceminister Ziem Odzyskanych, Józef Dubiel, wiceamin, dr. Hochwald, poseł Drewnowski oraz przedstawiciele miejscowych władz państwowych, samorządowych, wojska i świata naukowego. Po zagajeniu Akademii przez przewodniczącego OKZZ, Ziolkowskiego, przemawiał przedstawiciel C. K. P. P. S. dr. Hochwald, podkreślając znaczenie planu trzyletniego dla Ziemi Odzyskanych.

Następnie przemówił wiceamin, Ziem Odzyskanych, Józef Dubiel. Dłuższą część swego przemówienia poświęcił mowca sprawom Ziemi Zachodnich: Niemcy z granicą na Odrze i Nysie, to Niemcy pozbawione rezultatu swych wielowiekowych zabiorów na wschodzie, to Niemcy, pozbawione jednego z głównych warunków ich imperialistycznej polityki. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju światowego.

W dniu 1 maja klasa robotnicza, ludzie pracy od młota, pługa i pióra zameldują całemu Narodowi Polskiemu: codzienna nasza praca umacnia i umacniać będziemy pozycję polską na Ziemiach Odzyskanych... Na Ziemiach Odzyskanych stworzyliśmy fakty nieodwołalne. Żadna siła nie ruszy stąd pięciu milionów Polaków i nie wróci z powrotem Niemców!

Na zakończenie części oficjalnej, odegrano hymn państwowy, po czym odbyła się część artystyczna. W tym samym dniu we wszystkich instytucjach i zakładach pracy odbyły się również uroczyste akademie.

W dniu 1 maja polski Wrocław ogłosił się tysiącami flag narodowych i dziesiątkami tysięcy ludzi pracy, którzy wyszli na ulice, aby manifestować nienaruszalność naszych granic zachodnich i gotowość ich obrony i pełnego zagospodarowania, oraz jedność działająca klasy pracującej, O-

tychczas prac w dziedzinie repolonizacji, mowca zaznaczył, że Polska budowana jest z wielką perspektywą przyszłości. Żaden uczytwy Polak nie myśli już, że jest tu tymczasowo. Trzeba być patriotą lokalnym, aby być dobrym patriotą całej Polski.

Dłuższy ustęp swego przemówienia Wojewoda poświęcił młodzieży, wzywając wszystkich do wytrwania w wysiłkach w akcji dla „Funduszu Odbudowy Szkół”. Na zakończenie gen. Zawadzki złożył najserdeczniejsze życzenia; pozdrowienia dla całej Opol-szczyny, wznowić okrzyk: „Niech żyje Opol-szczyna, jako na wieki już składowa część Odrodzonej Polski Ludowej!”

W dalszym ciągu przemawiał wiceminister inż. Zakowski. W krótkości streścił on historię święta 1 maja, podkreślając następnie jedność działania PPS i PPR. Zaznaczył on również, że światu ciągle zagraża imperializm niemiecki. Minister omówił wreszcie Plan Trzyletni, a przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć frontu robotniczego,

Wrocław (st). Miejska Rada Narodowa m. Wrocławia uchwaliła na ostatnim posiedzeniu nazwać jedną z głównych ulic Wrocławia, ul. Ogrodową, na ulicę gen. broni Świerczewskiego, bohatera walk nad Nysą.

Uroczyste przemianowanie ulicy odbyło się w ramach święta 1 maja. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe, organizacje polityczne, społeczne, przedstawiciele władz miejskich i wojskowych z prezydentem miasta, Kupczyńskim i gen. Świerczewskim na czele. Po krótkim przemówieniu uroczystego odświeżenia tablicy dokonał prezydent miasta, Br. Kupczyński.

Przemiana ul. Ogrodowej na ul. gen. Świerczewskiego

Wrocław (st) Miejska Rada Narodowa m. Wrocławia uchwaliła na ostatnim posiedzeniu nazwać jedną z głównych ulic Wrocławia, ul. Ogrodową, na ulicę gen. broni Świerczewskiego, bohatera walk nad Nysą.

Uroczyste przemianowanie ulicy odbyło się w ramach święta 1 maja. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe, organizacje polityczne, społeczne, przedstawiciele władz miejskich i wojskowych z prezydentem miasta, Kupczyńskim i gen. Świerczewskim na czele. Po krótkim przemówieniu uroczystego odświeżenia tablicy dokonał prezydent miasta, Br. Kupczyński.

W Opolu

Opole (hor). Tegoroczne święto 1-majowe zgromadziło na placu Armii Czerwonej w Opolu około 15 tys. ludzi. O godz. 10 przewodniczący Komitetu Organizacyjnego powołał wojewodę gen. Zawadzkiego i wiceministra Odbudowy, inż. Zakowskiego. Jako pierwszy zabrał głos poseł Ziemi Opol-skiej, wojewoda Zawadzki. Podkreślając znaczenie święta 1 maja dla Opol-szczyny, wojewoda stwierdził, że tegoroczne święto Ziemia Opol-ska powinna obchodzić pod hasłem: „Przez z rękami od naszych Ziemi Zachodnich!” Mówiąc o wtycznych polityki naszego Rządu, wojew. Zawadzki oświadczył, że wszyscy Niemcy muszą odejść z ziem polskich, które są tylko dla Polaków!

Po omówieniu dokonanych dotychczas prac w dziedzinie repolonizacji, mowca zaznaczył, że Polska budowana jest z wielką perspektywą przyszłości. Żaden uczytwy Polak nie myśli już, że jest tu tymczasowo. Trzeba być patriotą lokalnym, aby być dobrym patriotą całej Polski.

Dłuższy ustęp swego przemówienia Wojewoda poświęcił młodzieży, wzywając wszystkich do wytrwania w wysiłkach w akcji dla „Funduszu Odbudowy Szkół”. Na zakończenie gen. Zawadzki złożył najserdeczniejsze życzenia; pozdrowienia dla całej Opol-szczyny, wznowić okrzyk: „Niech żyje Opol-szczyna, jako na wieki już składowa część Odrodzonej Polski Ludowej!”

W dalszym ciągu przemawiał wiceminister inż. Zakowski. W krótkości streścił on historię święta 1 maja, podkreślając następnie jedność działania PPS i PPR. Zaznaczył on również, że światu ciągle zagraża imperializm niemiecki. Minister omówił wreszcie Plan Trzyletni, a przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć frontu robotniczego,

W Kłodzku

Kłodzko. Obchód uroczystości pierwszomajowych w Kłodzku wypadł imponująco. W godzinach rannych na stadionie sportowym odbył się wielki wiec z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i liczących delegacji z całego powiatu, organizacji społecznych, związków zawodowych, załóg fabrycznych i miejscowego społeczeństwa.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel partii politycznych: Lemejda, Bobruk, Ciechalski i inni.

Po wiecu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta na Plac Bolesława Chrobrego.

W ramach uroczystości zorganizowane zostały w godzinach popołudniowych imprezy sportowe, na program których włożyły się zawody piłki nożnej, siatkówki, biegi motocyklowe itp.

Uroczystości zakończone zostały akademią w sali PPS (p).

Wiceamin, Drewnowski, który pod kreślił sojusz robotniczo-chłopski.

Po wiecu, ulicami miasta przemarszerował na pl. Grunwaldzki olbrzymi pochód, gdzie odbyła się największa w historii stolicy Dolnego Śląska defilada, trwająca ponad trzy godziny. W pochodzie brało udział 90 tys. osób. Przed umajoną trybuną przejeżdżały delegacje Związku Uczestników Walki Zbrojnej, Związku Dąbrowszczaków, Związku Osadników Wojskowych, byłych Więźniów Politycznych, Załogi wszystkich zakładów pracy i instytucji, organizacji politycznych i młodzieżowych, barwny szereg harcerzy i harcerzy wrocławskich, Bratniej Pomocy Uniwersytetu itd. itd. Huczne brawa zbierały wspaniały model parowozu z węglarką, bandera chłopów na koniach i udekorowane samochody z makiętami statków rzecznych oraz pięknie udekorowane wozy tramwajowe. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe oraz zabawy ludowe, z których największym powodzeniem cieszyła się zabawa młodzieży w Hali Ludowej.

Przemiana ul. Ogrodowej na ul. gen. Świerczewskiego

Wrocław (st) Miejska Rada Narodowa m. Wrocławia uchwaliła na ostatnim posiedzeniu nazwać jedną z głównych ulic Wrocławia, ul. Ogrodową, na ulicę gen. broni Świerczewskiego, bohatera walk nad Nysą.

Uroczyste przemianowanie ulicy odbyło się w ramach święta 1 maja. W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe, organizacje polityczne, społeczne, przedstawiciele władz miejskich i wojskowych z prezydentem miasta, Kupczyńskim i gen. Świerczewskim na czele. Po krótkim przemówieniu uroczystego odświeżenia tablicy dokonał prezydent miasta, Br. Kupczyński.

W Opolu

Opole (hor). Tegoroczne święto 1-majowe zgromadziło na placu Armii Czerwonej w Opolu około 15 tys. ludzi. O godz. 10 przewodniczący Komitetu Organizacyjnego powołał wojewodę gen. Zawadzkiego i wiceministra Odbudowy, inż. Zakowskiego. Jako pierwszy zabrał głos poseł Ziemi Opol-skiej, wojewoda Zawadzki. Podkreślając znaczenie święta 1 maja dla Opol-szczyny, wojewoda stwierdził, że tegoroczne święto Ziemia Opol-ska powinna obchodzić pod hasłem: „Przez z rękami od naszych Ziemi Zachodnich!” Mówiąc o wtycznych polityki naszego Rządu, wojew. Zawadzki oświadczył, że wszyscy Niemcy muszą odejść z ziem polskich, które są tylko dla Polaków!

Po omówieniu dokonanych dotychczas prac w dziedzinie repolonizacji, mowca zaznaczył, że Polska budowana jest z wielką perspektywą przyszłości. Żaden uczytwy Polak nie myśli już, że jest tu tymczasowo. Trzeba być patriotą lokalnym, aby być dobrym patriotą całej Polski.

Dłuższy ustęp swego przemówienia Wojewoda poświęcił młodzieży, wzywając wszystkich do wytrwania w wysiłkach w akcji dla „Funduszu Odbudowy Szkół”. Na zakończenie gen. Zawadzki złożył najserdeczniejsze życzenia; pozdrowienia dla całej Opol-szczyny, wznowić okrzyk: „Niech żyje Opol-szczyna, jako na wieki już składowa część Odrodzonej Polski Ludowej!”

W dalszym ciągu przemawiał wiceminister inż. Zakowski. W krótkości streścił on historię święta 1 maja, podkreślając następnie jedność działania PPS i PPR. Zaznaczył on również, że światu ciągle zagraża imperializm niemiecki. Minister omówił wreszcie Plan Trzyletni, a przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć frontu robotniczego,

W Kłodzku

Kłodzko. Obchód uroczystości pierwszomajowych w Kłodzku wypadł imponująco. W godzinach rannych na stadionie sportowym odbył się wielki wiec z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i liczących delegacji z całego powiatu, organizacji społecznych, związków zawodowych, załóg fabrycznych i miejscowego społeczeństwa.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel partii politycznych: Lemejda, Bobruk, Ciechalski i inni.

Po wiecu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta na Plac Bolesława Chrobrego.

W ramach uroczystości zorganizowane zostały w godzinach popołudniowych imprezy sportowe, na program których włożyły się zawody piłki nożnej, siatkówki, biegi motocyklowe itp.

Uroczystości zakończone zostały akademią w sali PPS (p).

Wydobycie węgla w kwietniu

Katowice. W mies. kwietniu br. w okresie 25 dni wydobywanych przemysł węglowy osiągnął cyfrę 4.650.221 ton, podczas gdy plan przewidywał wydobyć w tym miesiącu 4.650.000 ton. Plan państwowy wykonano w 100 proc. W wykonaniu planu znalazły się na pierwszym miejscu:

Rudzkie Zjednoczenie P. W. 108,5%, Zabrze 101,3%, Bytomskie 101,2%, Chorzowskie 100,4%, Katowickie 100,3%, Rybnickie 100,3%, Dąbrowskie 100,1%, Gliwickie 100%.

Najwięcej węgla wydobyło Chorzowskie Zjednoczenie P. W. wydobywając 536.013 ton.

Pod względem wydajności dzień przysparzający na 1 robotnika przodu Chorzowskie Zjednoczenie P. W. z przeciętną 1.331 kg. Zjednoczenie Dąbrowskie po raz pierwszy przekroczyło wydajność 1.000 kg osiągając w kwietniu 1.015 kg na robotnika — dniówkę. Plan załadunku wykonano w 103,3%.

Plan wydobywania wykonano w całości pomimo pewnych trudności, jakie wywołała w kopalniach, położonych w rejonach górnych, częsta nieobecność górników zajętych wiosennymi siewami.

Na powodzian

Kędzierzyn. — Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Handlowego w Kędzierzynie przekazała kwotę 20.145 zł na pomoc ofiarom powodzi. Kwota ta stanowi połowę czystego dochodu z przedstawienia pt. „Genowefa”, odegranego przez zespół sceniczny uczniów Gimnazjum w Kędzierzynie. Kolcu i Głęboczek.

Kujakowice. W związku z akcją pomocy dla powodzian, działu szkolna z Kujakowic Górnych, powiatu Kluczborek, przekazała na ten cel ze składek klasowych 600 zł.

Odbudowa mieszkań

dla pracowników przemysłu węglowego

Katowice. (PAP). W inwestycjach specjalnych przemysłu węglowego poważną pozycję zajmuje odbudowa zniszczonych mieszkań dla górników i pracowników przemysłu węglowego. W akcji tej wysunęło się na pierwszy plan przygotowanie mieszkań dla powracających z Francji górników — reemigrantów. W pierwszej fazie repatriacji odbudowano ogółem i oddano do użytku reemigrantów 3.518 mieszkań, obejmujących 9.745 izb mieszkalnych

Kraków. W ub. sobotę zakończone zostały obrady Komisji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odrzańskich, których wynikiem są rezolucje stwarzające podwaliny dla pomysłu rozwiązania szeregu palących problemów tych ziem.

Trwające cały tydzień debaty zgromadziły uczonych ze wszystkich niemal ośrodków naukowych Polski, przedstawicieli ministerstw i urzędów centr. oraz rzeczoznawców.

Program obrad obejmował zagadnienia dotyczące: osadnictwa wiejskiego, miejskiego, socjologiczne i kulturalne. Pierwsze trzy dni, jak już donosiliśmy, poświęcone były sprawom ochrony przyrody, szkolenia zawodowego rolniczego oraz kwestii przekazywania przez państwo mienia nierolniczego.

W czwartym dniu obrad rozpatrywano zagadnienie potrzeb osadnictwa w zakresie komunikacji kolejowej. Podstawą tych rozważań były 4 referaty wygłoszone przez specjalistów w tej dziedzinie, oparte na ankietach przeprowadzonej w terenie w lutym br. przez Biuro Studiów Osadniczo-Przedsiedleńczych. Prelegenci, przy pomocy przedstawionych map, przeprowadzili gruntowną analizę obecnego stanu komunikacji na Ziemiach Odrzańskich przy uwzględnieniu stosunków ekonomicznych i stanu ich zasiedlenia, wyprowadzając wnioski co do najpilniejszych inwestycji.

O potrzebach Śląska Opolskiego i woj. wrocławskiego mówił dr. Antoni Wrzosek z Instytutu Śląskiego. Potrzeby Ziemi Lubuskiej zreferowała dr. Stanisława Zajchowska z Instytutu Zachod-

niego, Pomorza Wschodniego — mgr Józef Nieroda z Instytutu Bałtyckiego, Pomorza Zachodniego — dr. Stanisław Malessa, dyrektor Regionalnego Urzędu Planowania Przestrzennego.

Oparte o cenny materiał terenowy referaty wywołały dyskusję. Podkreślono w niej konieczność ożywienia „martwych” terenów na Ziemiach Odrzańskich przez uruchomienie linii kolejowych, autobusowych, względnie szlaków wodnych.

Wyniki obrad znalazły wyraz w rezolucji, by Ministerstwo Komunikacji w swych planach inwestycyjnych na najbliższą przyszłość wzięło przede wszystkim pod uwagę potrzeby osadnicze Ziemi Odrzańskich, zwłaszcza na terenach niedoludnionych, bez względu na rentowność tych inwestycji.

Piąty dzień obrad Komisji Rady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Odrzańskich poświęcono przy sprawom socjologicznym. Przewodniczył prof. K. Dobrowolski i dr. J. W. Grabski jako zastępca.

Debatowano nad podstawowym dla tych ziem zagadnieniem zaspalania się ludności w jedną, świadomą swych celów i zadań polską społeczność.

Nacz. mgr Br. Sokołowski zobrazował na podstawie badań terenowych Biura Studiów Osadniczo-Przedsiedleńczych stan obecnego współżycia grup ludnościowych i zanalizował przyczyny powodujące pewne rozdziewki pomiędzy autochtonami a repatriantami, przesiedleńcami i osadnikami wojskowymi. Badania te przeprowadzono w drodze ankiety przy pomocy sieci korespondentów terenowych.

Prof. dr. Paweł Rybicki dając wyraz przekonaniu, że przyczyny rozdziewki należy szukać w składowości ludności, podał szereg praktycznych zaleceń w zakresie polityki ludnościowej. Do najważniejszych zalicza selekcjonowanie elementów osadniczych pod względem jakościowym, przy czym podkreślił znaczenie udziału w procesach osiedleńczych osadników z województw zachodnich ziem starych, jako najbardziej nadających się do stworzenia pomostu między ludnością miejscową i napływową. Jak najszybsze zrównanie Ziemi Odrzańskich z ziemiami starymi pod względem warunków cywilizacji materialnej przyczyni się wydatnie do zwiększenia atrak-

cyjności tych ziem. Odnosi się to zarówno do spraw natury etnicznej, wyrażających się w postępowaniu osadników na tych ziemiach, jak również do dziedziny kulturalnej.

Tematem dyskusji było zagadnienie metod uzyskiwania informacji oraz znalezienia najlepszych środków mających na celu przyspieszenie i uzdrowienie procesu wytworzenia się więzi społecznej na Ziemiach Odrzańskich.

Dr. Mazurkówna zwróciła się z gorącym apelem o rozważenie specjalnie umiejętnej opieki nad młodzieżą śląską, aby pozyskać ją dla idei państwowości polskiej.

W szóstym i ostatnim dniu obrad Komisja Socjologiczna debatowała nad zadaniem nauk historycznych w związku z rolą, jaką winny one odegrać w procesie zaspalania Ziemi Odrzańskich z Małopolską.

Referat na ten temat wygłosił dr. Marian Friedberg, dyrektor Archiwum Miejskiego w Krakowie, nawiązując do referatów prof. prof. Rutkowskiego i Ingla wygłoszonych na IV sesji Rady Naukowej.

Uważając za podstawę pracy naukowo-badawczej zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne na Ziemiach Odrzańskich, omówił szczegółowo obecny ich stan i rolę w dziedzinie krzewienia kultury oraz podkreślił konieczność

tworzenia nowej sieci tych instytucji, dostosowanej do obecnych potrzeb, jak również niecelowości reaktywowania zbiorów niemieckich w ich dawnej postaci.

Następnie prelegent podniósł kwestię instytucji i towarzyszących naukowych, seminariów, regionalnych towarzystw miłośników historii i ich najbliższych potrzeb w zakresie badań historycznych. Wreszcie omówił sprawę niedostatecznego uposażenia personelu archiwów, co stanowi przeszkodę w uzupełnieniu mocno przerzedzonych kadr archiwariuszów.

W dyskusji debatowano m. inn. nad problemem centralizacji i etatyzacji archiwów miejskich i kościelnych oraz podniesiono kwestię popularyzacji wydawnictw związanych z zagadnieniami Ziemi Odrzańskich, jak historyczno-literackich, monograficznych itp.

Komisja socjologiczna uchwaliła wnioski, wśród których na pierwszy plan wysuwają się dotyczące:

selekcji pod względem jakościowym elementu osadniczego przy specjalnym uwzględnieniu osadnictwa z województw zachodnich starych ziem;

specjalnej opieki nad żywiołem miejscowym, celem stworzenia dla niego warunków równego startu z ludnością osadniczą;

usuniecia przyczyn rozdziewki między poszczególnymi grupami ludności;

wytwarzania w każdym osiedlu miejskim czy wiejskim jednolitego środowiska społecznego.

W związku z rolą nauk historycznych w procesie zaspalania Ziemi Odrzańskich z resztą Polski uchwalono wnioski o:

zabezpieczeniu i uporządkowaniu archiwów przez dotacje dla urzędów technicznych archiwariuszów;

potrzebie pogłębienia badań źródłowych na Ziemiach Odrzańskich w zakresie historii i popierania inicjatywy towarzystw naukowych i instytucji naukowo-badawczych;

przeprowadzeniu badań archeologicznych, zmierzających do udo wodnienia wysokiej kultury polskiej wczesnego średniowiecza.

Rada Naukowa apeluje do historyków polskich, by najbliższy zjazd historyczny w całości lub w znacznej części poświęcony został sprawie krytycznego omówienia dorobku historycznego niemieckiego dotyczącego Ziemi Odrzańskich.

Rada Naukowa zwraca się do Związków Zawodowych Literatów i Dziennikarzy o popieranie twórczości literackiej związanej z zagadnieniami Ziemi Odrzańskich.

Zagadnienia osadnictwa wojskowego

tematem konferencji we Wrocławiu

Wrocław (jr) W sali Teatru Popularnego O. K. Z. Z. odbyło się walne zgromadzenie Dolnośląskiego Okręgu Zw. Osadników Wojskowych, na którym poruszono i zanalizowano całokształt problemów i bolączek. Po „uczestnictwie” państwowej gen. broni K. Świerczewskiego przystąpiono do meritum spraw.

Gen. Szokalski zreferował oświadczenia organizacyjne od powstania Związku aż do dnia dzisiejszego. Związek liczy 70 tys. zarejestrowanych osadników wojskowych z tym, że nie jest to cyfra rzeczywistej ilości osadników, którzy w wielu wypadkach nie figurują na listach Związku wskutek nie-

pełnienia obowiązku rejestracji. Przypuszczalna liczba wszystkich osadników wraz z rodzinami wynosi ok. 125 tys. Warunki osadnika wojskowego nie są łatwe. Brak inwentarza żywego, zniszczone gospodarstwa, brak kredytów na ich odbudowę stawia b. żołnierzy, którzy walczyli o te właśnie ziemie, w ciężkie położenie.

Polepszeniem sytuacji osadników wojskowych zajmie się nowy Zarząd Okręgowy w następującym składzie: prezes p. Dymaszewicz Ludwik, oraz wiceprez. Barchacz Aleksander, poseł i prezes Str. Ludowego Bajkowski Antoni, pierwszy organizator Zarządu

Okręgu jnz. Franczak i ppor. Hranyczko Zofia. Z nowych członków weszli w skład Zarządu — Kubiec Eugeniusz, Gajda, Sadzia i kpt. Okulowicz. Do Komisji Rewizyjnej wybrano plk. Jasieńskiego Ta deusza z Kłodzka, Zaustowicza, Halskiego, Duzinkiewicza i Korsaka.

Przed nowymi władzami Dolnośląskiego Zw. Osadników Wojskowych stoi wiele zadań do wykonania według sumienne opracowanego planu pracy na rok bieżący. Przewidują oni między innymi szereg postulatów organizacyjnych, wzmoczenie kontroli wykonywanej pracy i osiągnięcie rozbudowe życia kulturalno-oświatowego b. żołnierzy i rozwój ruchu spółdzielczego. Ustalony preminarz przewiduje łączną sumę 3.105.000 zł, w której mieści się kwota 650.000 zł, przeznaczona na odbudowę własnego domu przy ul. Ruskiej we Wrocławiu z świetlicą, gospodą, czytelnią itp. Następnym etapem pracy organizacyjnej Związku będzie walne zgromadzenie, które ma się odbyć w Gorzowie na Ziemi Lubuskiej w dniu 22 czerwca.

W czasie zgromadzenia podano zebrany do wiadomości fakt zatwierdzenia wzorów sztandarów Z. O. W. oraz odrnak członkowskich. Poruszono również kwestię znieszenia koleżeńskich dla b. żołnierzy oraz spraw utworzenia Ogólnego Związku Uczestników Walk. Do najważniejszych jednak spraw osadników wojskowych należy niewątpliwie usunięcie krzywdy, powstałej przez stworzenie dwóch rodzajów osadników — jednej uprzywilejowanej kategorii, korzystającej z pełni praw w 5 powiatach pogranicznych i upośledzonej grupy osadników 28 innych powiatów wojew. dolnośląskiego, zrównanych z osadnictwem cywilnym. W związku z tym wystosowano do marszałka Zymierskiego rezolucję, w której b. żołnierze proczą o spowodowanie wydania rozporządzenia wykonawczego do art. 19 dekretu z dnia 6 września 1946 (Dz. U. R. P. nr 49 poz. 279) o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Z. O. i b. wolnego m. Gdańska, które by nie ograniczało zastosowania pierwszeństwa osób, wymienionych w ust. 1 pkt. 1-3 18 cytowanego dekretu do obszarów niektórych powiatów Z. O. i b. wolnego m. Gdańska.

Byli żołnierze wystosowali również rezolucję do prezydenta Bieruta, w której ostro potępiają rewizjonistyczne tendencje anglosaskich polityków z m. Marshalla na czele odnośnie naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej.

namysłów. Szedł od jej oczu jakiś hypnotyczny wpływ. Hanka mimo woli ogładnęła się pod wpływem tego spojrzenia.

— No i co, Haniu? — zapytała Jagnieszka.

— Ja, Jagnieszko, do tego reki nie przyłoży — odparła ociągając się.

— No, to ty mądra. Po co by się chciało mieć, żeby tylko samo przyszło. Może być mnie na koniec zdradziła przed ludźmi? — brzytnęła jej w twarz drwina.

Hanka skrzywiła się z niezadowolaniem na te słowa. Zrobiło się jej głupio, że tak istotnie to wygląda. Jęła ją przekonywać, że ona będzie milczeć i ani nie ma co mówić o jakiejś zdradzie jej zamiarów. Ale Jagnieszka stała uparcie przy swoim i twierdziła stanowczo, że Hanka też musi coś w tej sprawie zrobić.

— Ty pójdziesz na kupno — mówiła do Hanka z siłą przekonania — a ja zrobię wszystko w domu. Tak nie może być. Jak razem, to razem. Wtedy będę wiedziała, że wszystko jest w porządku. Chcesz, czy nie?

Hanka znów umilkła. Zamyślona patrzyła w okno po swojemu, nie mogąc zdobyć się na zdecydowanie. Poła ciągnęły się długim sznurkiem od domostwa, aż po sam potok, czerniący się w dole gestwiną smreków. Szedł od zagonów gwar rośnięcia i życia. Zdało się, że Hania go na chwilę rozumie, bo uśmiechnęła się przeciągle, melancholijnie. Odezwało się w niej, widać, jakieś żywiołowe umiłowanie tej roli, na której żyła od najmłodszych lat i jakas rozkosz z obcowania z tą majową przyrodą.

— Przecież jeszcze mamy czas — zauważyła po chwili, nawiązując do poprzedniej rozmowy ze siostrą.

— A pewnie — przytwardziła tamta. — Teraz to mówisz rozsądnie. Pomyśl o tym wszystkim, zastanów się. Lepiej rozważnie, powoli, a z ochotą, niż przedko, a z niechęcią i przymusem.

Parasolnik stał ciągle i słuchał tej rozmowy z sieni. Widać uznał, że już musiały kobiety skończyć, bo kiwnął kilka razy głową, odwrócił się bez słowa i jak cicho przyszedł, tak cicho, jak duch, zniknął za ścianą budynku. Wszedł do stodoły. Jasek zbierał na kupę rozrzucone siano i układał je na chuście. Widać miał zamiar zanieść je w żłoby dla krów.

Niedolężne jego ręce zbierały z klepiska stodoły kupki wyschniętego, szeleszczącego siana. Co złapał jedną i położył na chuście, już zginął się do drugiej. Mamrotał coś przy tym zajęciu do siebie, przemawiał do siana, chwycił za rogi chusty. Pochylony nad swoją robotą nie spostrzegł Parasolnika, stojącego za nim i przypatrującego mu się pilnie.

— Tak to jest — pomyślał Parasolnik. — Ty sobie tu zabiegasz koło posług, na ile ci sił starczy pracujesz jak parobek. Ani nie wiesz, że tam za ścianą, o kilka zaledwie kroków o tobie mowa.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOSNI KATOWICKIEJ

na 3 maja 1947 r.

(Sobota: Rocznica Konstytucji 1791) 6.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.57 aud. na dzień dobry, 7.02 muzyka, 8.00 dziennik por., 8.20 program na dzień bież., 8.25 muzyka, 9.00 nabożeństwo i kazania z kościoła garn. Sw. Ducha w Łodzi, 10.00 koncert życzeń, 10.45 koncert rekl., 11.15 muzyka popul., 11.57 sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa, 12.05 poranek symf., 13.40 aud. dla świetlic wiejsk., 14.15 audycja dla młod., 14.40 „Konstytucja” — słuchowisko, 15.20 koncert muz. polsk., 16.00 aud. słowno-muz. dla dzieci, 16.20 muzyka popul., 17.00 koncert nagrodz. artystyczn. zesp. świetl. Zw. Zaw., 18.00 „Wracam do kraju” — aud. s.-muz., 18.55 z życia kulturalnego, 19.05 „Koncert Jankeiela” — Adama Mickiewicza, 19.30 odczyt, 19.40 aktualności dźwiękowe, 19.57 hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa, 20.02 dziennik wiecz., 20.20 „Muzyka Polska w okresie Sejmu IV-letniego, aud. s.-muz., 21.00 „Z szerokiego świata” — aud. literacka, 21.10 koncert Muzyki Polsk., 21.35 „U naszych przyjaciół” — aud. sł.-muz., 22.05 wiad. sport., 22.15 koncert Polsk. Kapeli Lud., 23.00 ostatnie wiad. dziennika rad., 23.15 program na jutro, 23.25 muzyka popul. z płyt, 23.55 streszczenie wiad. dziennika rad., 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

RADIO ZAGRANICZNE

MOSKWA na fali 483.94, 315.8, 36.65, 25.26, 19.58 m. 9.00 aud. dla dzieci, 9.45 muzyka, 10.00 przegląd prasy, 10.15 koncert, 12.00 z prasy, 12.15 koncert, 14.00 wiad., 14.15 koncert, 15.00 aud. dla dzieci, 15.45 kalendarz muz., 16.00 przegląd międzynarodowy, 17.15 pogad. naukowa, 17.30 koncert, 19.00 koncert, 19.45 aud. liter., 20.00 ostat. wiad., 22.00 koncert.

Kronika Dolnego Śląska w streszczeniu

ZĄBKOWICE. (Miech) Starosta ząbkowicko-dolnośląskiego powiatu, zarządził wywieszenie cenników w widocznym miejscu i umieszczenie cen na poszczególnych przedmiotach sprzedaży w sklepach działu spożywczego i biawatnego.

Ponadto miejskie i gminne zarządy wydały rozporządzenie, mocą którego wszyscy mieszkańcy czynszowych kamienic są gromadnie odpowiedzialni za czystość strychów, klatek schodowych, sieni, podwórz i przylegających do domów chodników i jezdni.

ZĄBKOWICE. (Miech) Ząbkowicko-dolnośląscy harcerze budują własnoręcznie łódzie na spływ Odry do Szczecina, na nadmorskie obozowe wczasy letnie.

Święto swego opiekuna, Św. Jędrzeja, tutejsi harcerze uczcili gromadnym uprzątnięciem śmieci w mieście.

ZĄBKOWICE. (Miech) Starosta ząbkowicko-dolnośląskiego powiatu przyznał tuł. Kołu Związku Inwalidów Wojennych 10 tys. zł tytułem zapomogi świątecznej dla członków Koła.

WAŁBRZYCH. (Miech) Ząbkowicko-dolnośląski Ludowy Teatr Powiatowej Rady Narodowej i mieszkańcy miasta ponieśli wielką stratę na skutek wystąpienia z szeregu personelu placówki, dotychczasowego kierownika i założycieli tuł. Teatru, Klucznika, dr. Zielińskiego, reżysera i założyciela polskiego Teatru w USA i znakomitego śpiewaczki scen wileńskich, Pelczarowej.

Jelenia Góra. (Js.) W ub. niedzielę termometry w Jeleniej Górze wskazywały w porze obładowej w słońcu 30 stopni C. Jest to pierwsza tak wysoka w bież. roku temperatura.

Legnica. Legnica szybko dźwiga się ze zniszczeń wojennych. Czynne są już trzy fabryki wyrobów dzianych, które zatrudniają przeszło 2.000 pracowników. Pracuje już pięć wytwórni win owocowych i soków, 6 kiskarni i fabryk konserw jarzynowych oraz octu i musztardy, dwa młyny i cały szereg pomniejszych przedsiębiorstw.

PRENUMERATE „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”

z odnośnikiem do domu w cenie zł. 100.— na terenie Jeleniej Góry i okolicy przyjmują Kolportaż „Czytelnika”, Jelenia Góra, ul. Kochanowskiego 2. Tel. 2100

Walka ze spekulacją i nieporządkami na terenie Kłodzka i powiatu

Kłodzko. Na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w Kłodzku, powitano nowomianowanego starostę powiatowego mgr. Kulczyckiego z Poznania, który objął urządowanie po inż. Fronczaku. Starosta Kulczycki przy tej okazji zwrócił się z apelem do PRN o współpracę.

W toku obrad poruszono bardzo ważny dla osadników i repatriantów problem podziału i uwłaszczenia gospodarstw rolnych. W powiecie kłodzkim sprawa ta posuwa się żółtym krokiem naprzód i wywołuje niepotrzebne zadrażnienia wśród osadników. Głównie w grę wchodzi tu gospodarstwa tak zwane „piętrowe”, objęte przez kilka osób. Nie dziwnego, że na gospodarstwach tych nie zawsze praca stoi na odpowiednim poziomie.

Starosta Kulczycki wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie akcji uwłaszczeniowej najpóźniej

Włamanie do szkoły

WROCLAW. (jr) Wnocy z dnia 24 na 25 bm. dokonano w publicznej szkole powszechnej nr 1 przy ul. Nowowiejskiej w magazynach Z. W. P. włamanie i skradziono większą ilość materiałów tekstylnych: 350 m na suknie damskie, 300 m na ubrania męskie, 300 m na męskie płaszcze, 1000 m materiału bieliznianego, 200 m kretonu, 800 m drelichu, 50 par patentek, 20 par kompletów damskich oraz 30 szt. kocy. Sprawcy ulotnił się w sposób wielce tajemniczy przez nikogo nie zauważeni, wobec czego istnieje przypuszczenie współudziału służby szkolnej w dokonanej kradzieży. Dochodzenia w sprawie tej tajemniczej kradzieży trwają.

do dnia 15 czerwca br. PRN wniosek poparła w całej rozciągłości.

Nie mniej ważną kwestią była sprawa cen w Kłodzku i powiecie. Dotychczasowa komisja cennikowa nie zrobiła wiele na tym odcinku, Kłodzko, mimo iż znajduje się raczej w okręgu rolniczym, jest droższe od niektórych miast wybitnie przemysłowych. Rozpiętość cen na niektóre artykuły jest dość duża.

Postanowiono więc rozszerzyć

skład komisji cennikowej przez włączenie do niej przedstawicieli czynnika społecznego, by komisja ta mogła przeprowadzić ścisłą kontrolę.

Po uchwaleniu statutu wydziału powiatowego, postanowiono przeprowadzić akcję sanitarno-porządkową w całym powiecie. Duży nacisk położono na miejscowości uzdrowiskowe, które pod tym względem pozostawiają niekiedy wiele do życzenia. (p)

Skorzystali z wygodnych stanowisk w TZP

Komisja Specjalna przekazała ich do obozu pracy

Jelenia Góra. (js) Komisja Specjalna w Jeleniej Górze po zapoznaniu się z działalnością b. kierownika Tymczasowego Zarządu Państwowego w Jeleniej Górze, Stanisława Wernika, jego sekretarki Marii Zych oraz urzędnika tej instytucji Stanisława Staszewskiego zarządziła osadzenie wszystkich troje w obozie pracy przymusowej w Mielęcinie.

Stanisław Wernik pełniący funkcję kierownika TZP wbrew zarządzeniom i instrukcjom nie prowadził w powierzonym mu urzędzie ksiąg rachunkowych i kasowych oraz magazynowych, przez co znaczna część mienia poniemieckiego nie została opisana i zarejestrowana. Wydawał on również samowolne dyspozycje o przydziale mienia poniemieckiego dla siebie i swej rodziny. Za te wszystkie przestępstwa Wernik został skazany na 1 rok pobytu w obozie pracy.

Maria Zych, jako urzędniczka działu i magazynierka wydawała rzeczy z magazynu bez zleceń formalnych i zamieniała w magazy-

nach nową bieliznę na starą. Otrzymała za to 6 miesięcy obozu pracy.

Staszewski Stanisław, jako referent działu ruchomości TZP zaniedbał zaprowadzenia w podległym mu dziale ksiąg i przywłaszczył sobie z powierzonych mu ruchomości poniemieckich 1 aparat radiowy, 1 kurtkę, 2 jesieniki i 2 wieczne pióra. Skazano go na 7-mio miesięczny pobyt w obozie pracy.

Pod włos...

Raj na ziemi

Wprawdzie stara piosenka mówi: „A kto chce rozkoszy użyć, niech idzie do wojska służyć”, niemniej jednak przed samym służeniem w wojsku dobrze jest otrzymać odroczenie, a zwłaszcza odroczenie przez RKU w Częstochowie.

Dlatego zaś jest dobrze tam otrzymać odroczenie, ponieważ z tej okazji dla odroczonego rozpoczyna się od chwili uzyskania owego dokumentu raj na ziemi, który trwa aż do momentu powołania.

Pracodawca bowiem odroczonego otrzymuje wówczas od RKU Częstochowskiego następujące pismo:

R. K. U. Częstochowa
Częstochowa, 14 kwietnia 1947 r.
Do Ob... Zam... Gmina... Powiat...
Bogdanowicz, tenor.

Nakazuje się Waszego poborowego..... żywić i wychowywać w myśl dołączanego przepisu Komisji Lekarskiej, inaczej pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej w myśl przepisów Kodeksu Karnego.

na linii Kłodzko — Wałbrzych

Odbudowa mostu „zapalczanego”

Kłodzko. Jedną z najbardziej palących potrzeb powiatu kłodzkiego jest odbudowa mostu kolejowego na linii Kłodzko—Wałbrzych.

Most został zniszczony przez cofające się w popłochu wojska niemieckie, które do tego celu użyły dużej ilości materiału wybuchowego. Władze kolejowe z uwagi na ożywiony ruch pociągów wybudowały most przejrzysty z drzewa, które mu okoliczni mieszkańcy dali nazwę „zapalczanego”. Nazwa oryginalna, lecz trafna. Most jest ponad dwieście metrów długi i 38 metrów wysoki. Pociąg przejeżdżający przez most wygląda jakby był podparty zapalkami, a trasę 200 metrów odbywa w ciągu 10 minut.

Aczkolwiek linia kolejowa Kłodzko—Wałbrzych ma charakter lokalny, to jednak odgrywa ona dużą rolę w życiu gospodarczym obu powiatów. Powiatowa Rada Narodowa w Kłodzku poczyniła już wstępne kroki w kierunku odbudowy mostu. Wybrała specjalną komisję w składzie kilku osób, która wystąpi z od-

powiednim wnioskiem w tej sprawie do władz kolejowych we Wrocławiu. (p)

Samobójstwo w Kłodzku

KŁODZKO. Przy ul. Czeskiej z okna na pierwszym piętrze rzuciła się na bruk niewiasta w średnim wieku, doznając poważnych obrażeń. Zazwana karetka pogotowia PCK odwoziła natychmiast niebezpieczną kobietę do szpitala, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy. Okazało się, iż była to 33-letnia Maria Padus, zam. przy ul. Czeskiej 34. Stan jej zdrowia jest ciężki. Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne. (p)

Wypadek samochodowy

KŁODZKO (tel. wł.). Onegdaj w późnych godzinach popołudniowych wydarzył się tragiczny wypadek w Szczytnie Śląskiej. Samochód ciężarowy, stanowiący własność huty szkła w Szczytnie, przełamał barierę i wpadł do rzeki. Szofer i dwie osoby spośród pasażerów są ciężko ranne. Wypadek spowodował szofer, który był pijany i nie panował zupełnie nad kierownicą.

nie pić, spać 10 godzin dziennie, co rano 20 minut gimnastyki (poleca się przysiadki).

Rejonowy Komendant Uzupełnień.

Okazuje się z powyższego, że na wagę całej to pożywności łącznie z ¼ kg „owoców” wynosi 9 kilogramów. Jedzenie zaś codziennie 9 kilo tych wszystkich specjalów jest pracą niewątpliwie bardzo poważną i nie każdy poborowy potrafi ją w ciągu 3 miesięcy, czy świątek czy piątek wykonać. Wnioś to należy przypuszczać, że jednak większość z nich się na nią chętnie zgodzi, zwłaszcza, że przy tym jest zagwarantowanych 10 godzin snu dziennie.

Jeden tylko jest w tym wszystkim szkopol. Oczywiście nie chodzi tu o koszt takiego pożywienia, które wynoszą około 900 złotych dziennie, gdyż ich poborowy nie ponosi — ale o te przysiadki. Przysiadki bowiem po tego rodzaju wiece i to przez 20 minut dziennie jest rzeczą bardzo trudną, a czasami nawet — niezwykle ryzykowną.

Zapytujemy więc uprzejmie RKU w Częstochowie, czy w tych warunkach nie dałoby się z owych przysiadków zrezygnować...?

NIEJAKI X.

Jakbyś rozumiał i był silny, to by inaczej wyglądało to twoje zbieranie siana i karmienie krów.

Jasiek co jakiś czas podnosił powoli głowę i spoglądał na chwycające się wrota i pobrzekującą klamrę.

Pozbierał siano i chwycił za końce chusty. Chciał teraz kolanami przycisnąć kupę na chuście i zawiązać. Ale zaraz, skoro się tylko pochylił i zgiął kolano do przykleśnięcia, stracił równowagę i uderzył w upadek głową o klepisko. Zajęczał niemilosiernie i chwycił się za czoło. Musiał sobie nabić guza przy upadku. Niezadowolony ze siebie i postępującego porwań się, wygramolił znowu na chustę i wiązał zawzięcie.

— Tak to, tak — szepnął do siebie Parasolnik. — Trzeba krowom dać siana, żeby mleczko było tłuste a dobre, żeby się śmietany z niego dużo nabierało. Jagniesia, kochana siostra, siedźcie potem do kiernicki, pociągnie za wystający od niej kij i urobi maselka żółtawego, tłustego, pachnącego. Będzie miał co Jasiu jeść z moskolem. Przecież to i siano nawet z twojego pola. Często ty nieboraku jadasz to maselko? Miałeś je chociaż na święta do moskola?

Jasiek skończył wiązanie i podszedł do wrót. Chwycił za wielki drag i zaczął powoli odciągać ogromne odrzwia. Miał zamiar widocznie chwycić potem na plecy brzemie siana i wynieść je tedy do stajni.

— Już ty tej chusty nie wyniesiesz — szepnął do siebie przybysz. Stał na nim, jak cień. Jasiek oglądał się powoli i uśmiechnął się na jego widok całą szerokością swoich rozwartych wściecznych ust. Beztroskie szczęście tryskało od tego uśmiechu pogiębione jeszcze ogromną radością z widoku kochanego człowieka, którego Jasiek uznał za króla dziadów. Ukłonił mu się jakby jakimś wielkiemu panu, aż do ziemi, objął go za kolana i śmiejąc się z każdą chwilą coraz serdeczniej, spoglądał w źrenice przybysza z bezgranicznym oddaniem się i uległością.

Parasolnik mrugnął okiem, kiwnął głową, poruszył palcem — a Jasiek wiedział od razu z tej dziadowskiej mowy, o co idzie. Ani się nie oglądając na chustkę siana, ani nie potrząsał włosów, pełnych przeroźnego trawka, ani nie przysiadł nawet stodoły, mimo że tyle razy powtarzał sobie w ostatnich tygodniach tę uwagę o zamykaniu domu. Jak stał, w obstrzępionym, brudnym ubraniu, tak ruszył zaraz za Parasolnikiem.

Wyszli tyłem stodoły. W wielkim łuku zeszli razem do potoka. Parasolnik nie oglądał się ani raz poza siebie. Jasiek szedł za nim, jakby urzeczony. Krok po kroku wstępował w te same miejsca, na których była przed ułamkiem sekundy stopa jego przewodnika. Zdawało mu się, że to stąpanie po jego śladach przybliża go do tego niezgłębionego człowieka, arystokraty rodu kalek i żebraków.

Ciężko mu szło to kroczenie za nim, bo niedołężne nogi raz po raz wyskakiwały z linii chodu, ale nie zrażał się tymi drobiazgami. A Parasolnik, jakby wiedział o jego usiłowaniu, szedł naumyślnie powoli, małymi krokami, spokojnie.

Kiedy już zanurzyli się pomiędzy pierwsze drzewa, Parasolnik przystanął i uśmiechnął się, spoglądając na Jaskę. a potem w kierunku zagrody Jagniesinej. Dom stał na wzgórzu, taki teraz mały, jakby pudełko. Jeszcze widać było wyraźnie drzwi i okna, rozróżnić nawet dawało się przechodzące osoby, tylko wszystko naraz zrobiło się takie malutkie z tego oddalenia. Nawet droga powyżej domu wyglądała niczym ścieżynka. Jasiek patrzył z podziwem na ten widok. Pierwszy raz może uświadomił sobie, jak małym jest cały ten dom, jak śmiesznie mała musi być groźna Jagniesia, jak przecież nie ma najmniejszego powodu, by drzeć przed jej gniewem. Może to poczucie siły wstępowało w ułomnego człowieka dlatego, że Parasolnik stał i obejmował go czule w pól, jak dotąd nikt.

Jagniesia wyszła przed dom. Spojrzała w kierunku stodoły, a nie zobaczywszy Jaskę przez otwarte na oścież drzwi, krzyknęła:

— Jasiek, ty mamłoku zatracony! Ja ci dam się guzdrać.

Jasiek uśmiechnął się na to z dziecinnyim lekceważeniem, odwrócił się i poszedł w głąb potoku za idącym przodem Parasolnikiem.

Wnet odezwały się szumy wody. Prędko potok górski płynął swą małą strugą wody wśród ustawicznego pogwaru. Spadająca woda dzień i noc gwarzyła sobie o jakich cudach i dziwach. Sepeławym, prędkim, bełkocącym językiem mówiła, jak się Jaskowi zdawało:

— Przedziej, przedziej! Uciekać, uciekać!

Kaleka spojrzawszy pytająco na Parasolnika i burknął coś do niego. A ten mrugnął okiem, jakby potwierdzał zapytanie Jaskę.

— Dobrześ, Jasku, rozumiał. Tak on mówi, tak. Czyż my dziady nie mądrzejsi jesteśmy niż ludzie, którzy nie rozumieją głosu ziemi?

Zmierzch zapadał już ponad ziemią, kiedy z wieży kościelnej odezwały się dźwięki trąby. Majowa pieśń, stawiąca wielkość Bogarodzicy płynęła majestatycznie po górach i dolinach. Ten i ów gazda, którego melodia maryjna chwyciła w polu, zdejmował ze czoła kapelusze, wargi gospodyn poruszały się bezzależnie w miodlitewnym szepcie, gdy zagrody ich rozebrzmiały znaną pieśnią. Dzieci otwierały ze zdziwienia usta, podziwiając cuda dźwięków i przystawiali cicho spoglądając z przysiółków w kierunku kościoła. Niektóremu malcowi zdawało się, że pewnikiem będzie w Poroninie odpust, skoro tak grają paradnie w kościele.



Bieg „Gazety Robotniczej”

Jurzak i Wasilewska zwyciężają

Katowice. W godzinach porannych, przed uroczystościami 1 majowymi odbył się w Katowicach bieg uliczny „Gazety Robotniczej”, który zgromadził na starcie około 100 zawodników i zawodniczek. Meta biegu znajdowała się przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, start zaś nastąpił z dwóch punktów — kobiet z przed lokalu przy ul. Powstańców, a juniorów i seniorów z przed boiska Pogoni.

Wyniki szczegółowe przedstawia się następująco:

Kobiety — 1. Wasilewska Wanda 2,16 min., 2. Noconówna 2,17 min., 3. Wolfówna, 4. Stoszówna, 5. Hedówna, 6. Janiakówna, 7. Wilczkówna, 8. Soskówna, 9. Nowicka, 10. Syskówna — wszystkie KS Huta Zgoda Świętochłowice.

Juniorzy — 1. Bednarczyk Tadeusz — HKN Bielsko 3,44 min., 2. Zasada — HKN Bielsko 3,44,5 min., 3. Smieja ZHP Rybnik, 4.

Brachaczek — Huta Zgoda, 5. Stec — HKN Bielsko, 6. Kulig — HKN Bielsko, 7. Palacz — Huta Zgoda, 8. Mason — Huta Zgoda, 9. Pietrzak — Pogoń Katowice, 10. Drozd — RKS Łagiewniki.

Seniorzy — 1. Jurzak Józef — ZZK Bielsko 12,42,5 min., 2. Filippek — Poczty KS 12,58,4 min., 3. Polok — Poczty KS K-ce 13,02 min., 4. Sitko, 5. Kurasz TUR Orzesze, 6. Osoba — TUR Brzezinka, 7. Stokłoskiński RKS Jozeph Bielsko, 8. Nieroba — TUR Orzesze, 9. Rzeźniczek — Zgoda, 10. Płonka Jan — MO Bielsko.

Punktacja ogólna — 1. KS Huta Zgoda Świętochłowice 71 pkt., 2. HKN Bielsko 30 pkt., 3. Poczty KS Katowice 17 pkt., 4. ZZK Bielsko 10 pkt., 5. OM TUR Orzesze 9 pkt., 6. ZHP Rybnik 8 pkt., 7. OM TUR Brzezinka 6 pkt., 8. RKS Jozeph Bielsko 4 pkt., 9. Pogoń K-ce 2 pkt., 10. RKS Łagiewniki 1 pkt. (bp)

Półfinały koszykowych mistrzostw Europy Dwa zwycięstwa reprezentacji ZSRR.

Praga (tel. wł.). Rozegrany w pierwszym dniu gier półfinałowych koszykowych mistrzostw Europy, mecz pomiędzy drużyną Związku Radzieckiego a Bułgarią zakończył się zwycięstwem koszykarzy radzieckich w stosunku 55:24 (16:14).

Mecz należał do bardzo interesujących. Bułgarzy stawili niespodziewanie zacięty opór drużynie radzieckiej i byli w pierwszej części zawodów przeciwnikiem równorzędnym, o czym świadczy najlepiej wynik pierwszej części spotkania.

Z wybięciem gongu, oznajmającego drugą część walki, drużyna radziecka uzyskuje dalsze dwa punkty i prowadziła odtąd zdecydowanie. Imponowały w tej części gry przede wszystkim niezawodne strzały graczy z każdej pozycji.

W drugim dniu gier półfi-

nałowych, drużyna radziecka rozegrała mecz z najgroźniejszym swym konkurentem Egiptem, odnosząc zwycięstwo w stosunku 46:32.

Czechosłowacja pokonała Francję 32:22, a Belgia odniosła zwycięstwo nad Węgrami w stosunku 30:27.

Wyniki pozostałych gier, które nie wchodzą w skład spotkań półfinałowych były następujące:

Rumunia — Austria 69:23
Jugosławia — Włochy — 59:31
Rumunia — Albania 73:19
Holandia — Włochy 39:34.

W sobotę w Katowicach

Śląsk Górny — Śląsk Opolski

Katowice. Reprezentacyjnie spotkanie w piłce nożnej dwóch okręgów śląskich: górnośląskiego i opolskiego, które wyznaczone zostało na dzień PZPN (3. maja) odbędzie się nie, jak zapowiadano, w Chorzowie, lecz w Katowicach na boisku Pogoni o godz. 17.

Dobra forma piłkarzy obu okręgów pozwala przypuszczać, że pierwsze spotkanie pomiędzy tymi okręgami będzie należało do imprez interesujących.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie dwóch zespołów nagrodzonych w swych okręgach za grę fair. Zespołami tymi są: młoda obiecująca drużyna Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Legion” z Częstochowy i „Orzeł” z Brzezina Śląskich.

Okręg opolski po eliminacyjnym meczu w śróde zastawił już skład swej reprezentacji jak następuje: bramka: Piela (Zjednoczenie Zabrze, rez. Ksol (Liniarnia).

obrona: Kalus (Szombierki) i Talik (Polonia), pomoc: Jaskółka (Szombierki), Cichy (RKS Ludwik Mikulczyce) i Szmidt (Polonia Bytom), atak: Fuchs (Szombierki), Kozak (Polonia Bytom), Krasówka i Cypionka (Szombierki) oraz Sojka (Zjednoczenie Zabrze).

Jak wykazuje zestawienie reprezentacji oparta została o drużynę Szombierek (leadera grupy pierwszej walki o wejście do eks-

traklasy. Fuchs, Krasówka, Cypionka, Jaskółka i Kalus to gracz, reprezentujący wysoki poziom. Pozostali gracze rekrutujący się z czołowych zespołów okręgu opolskiego wybijają się również wyraźnie od reszty graczy.

Mecz zapowiada się bardzo interesująco.

Zagrzeb — Belgrad 1:0

Zagrzeb (ob. wł.). Rozegrany w czwartek w Zagrzebiu mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami Zagrzebia i Belgradu zakończył się nieznacznym zwycięstwem reprezentacji Zagrzebia w stosunku 1:0.

Nowe zwycięstwa Tłoczyńskiego

Londyn. W turnieju tenisowym, który odbywa się w Bornemouth, oprócz najlepszych tenisistów angielskich i australijskich bierze udział także dwóch Polaków: Ignacy Tłoczyński i Czesław Spychała. Obaj nasi zawodnicy, którzy wejdą w skład reprezentacji Polski na mecz z Anglią o puchar Davisa, wygrali łatwo swoje spotkanie w I rundzie rozgrywek. W II-giej rundzie niepokonany dotychczas w Anglii (w tym roku) — Tłoczyński odniósł łatwe zwycięstwo nad przewidzia-

Sport motocyklowy na Dolnym Śląsku

Kłodzko (tel. wł.). Na torze żulowym w Kłodzku odbył się w dniu 1 maja zawody motocyklowe. — W kategorii 200 ccm zwyciężył Bohaczek z Kłodzka na DKW — czas 3,05, w kat. 500 ccm: 1) Mrozek (Kłodzko) czas 2,41. W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Bohatek. Zainteresowanie zawodami duże.

Szklarska Poręba (js). Dyrekcja Państwowego Uzdrowiska w Szklarskiej Porębie oraz najruchliwszy klub jeleniogórski „Zapłon” urządzają w dniach 3 i 4 maja rb. pierwszy motocyklowy zjazd plakietowy do Szklarskiej Poręby.

W drugim dniu zjazdu tj. 4 maja na boisku sportowym w Szklarskiej Porębie, odbywać się będzie konkurs zręczności jazdy motocyklowej „Gymkhana” oraz indywidualne popisy akrobatyczne.

Z boisk Czechosłowacji

Praga (tel. wł.). Rozegrany w środę w Pradze mecz piłkarski o mistrzostwo ligi pomiędzy drużyną Sparty, a SK Libeń zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Sparta w stosunku 6:1 (1:1).

Rozegrane w czwartek mecze o mistrzostwo ligi przyniosły następujące wyniki:

Slavia Praga — SK Kladno 4:1 (4:0).
SK Bratysława — ASO Olomuniec 3:0 (1:0).

Ogłoszenie

Państwowa Komunikacja Samochodowa zawiadamia, że z dniem 4 maja 1947 r. wchodzi w życie letni rozkład jazdy komunikacji pasażerskiej według załączonego rozkładu jazdy.

Państwowa Komunikacja Samochodowa
Oddział IV Katowice

Ważny od dnia 4. V. 1947 r.

ROZKŁAD JAZDY

autobusów odchodzących z dworca autobusowego w Katowicach (Pl. Zamkowy)

w kierunku	przez	godziny odjazdu				
Bielsko	Pszczynę	7.00	9.05 R	12.00 R	15.00 R	18.00
Chrzanów		7.30 x	11.10 x	15.10 x	18.30 x	
Cieszyn	Żory	9.30	16.00 R	18.30		
Gliwice	Zabrze	9.20	15.30 R	17.30 R	19.30	21.50 R
Gliwice	Bytom	13.50	20.50			
Jelenia Góra	Opole					
	Niemodlin	9.20				
Kłodzko	Gliwice	9.20				
Kraków		6.20 R	6.40 R	7.00	7.20 R	7.40 R
		8.00	8.20 R	8.40 R	9.00	9.20
		9.40 R	10.00 R	10.20 R	10.40	11.00
		11.20	11.40 R	12.00	12.20 R	12.40
		13.00	13.10	13.20	13.40	14.00
		14.10	14.20	14.40	15.00	15.20
		15.40	16.00	16.10	16.20	16.30
		16.40	17.00 R	17.15	17.30	18.00
		19.00	20.00	21.00		
Legnica	Wrocław	10.00				
Łódź	Piotrków	8.00 x				
Oświęcim	Mikołów	6.40 R	10.20 R	14.30 R	18.10	
Oświęcim	Mysłowice	9.00	16.00 R	19.00 R		
Opole	Bytom	18.00 x				
Racibórz	Rybnik	10.00 R	15.30 x			
		x				
Wałbrzych	Wrocław	8.00	9.50			
Wrocław	Opole	7.00	8.00	9.50	10.00	11.00 x
		14.30				
Wisła	Bielsko	7.00	15.00 R			
Zabrze		13.20 R	17.00 R	18.20	20.15	21.15
Zawiercie	Będzin	15.00 R	16.50			

Objaśnienia:

x kursuje od 1 czerwca
— kursy pośpieszne

2033

DYREKCJA

Fabryka Półproduktów Organicznych

„ROKITA”

W BRZEGU DOLNYM k. WROCŁAWIA
poszukuje:

Chemików

z wyższym wykształceniem do analiz nieorganicznych, organicznych oraz prac badawczych, przy tym

inżynierów i techników — chemików, mechaników, elektryków i konstruktorów aparatów fabrycznych

(PAP) 2022

Ogłoszenie

Zawiadamiamy, że dnia 4 maja br., w dniu pielgrzymki do Piekar Śląskich, będą podstawione autobusy Państwowej Komunikacji Samochodowej na dworcu autobusowym przy ulicy Zamkowej dla przewożenia uczestników. Odjazd pierwszego autobusu nastąpi o godz. 6.30, następne autobusy będą kursowały co 15 minut. Koszt przejazdu w jedną stronę wynosi 70,— zł. 2032

DYREKCJA

Spinacze i smary do pasów
szczotki druciane i pędzle

HURT DETAL
KATOWICE, ul. Warszawska 63, tel. 301-50
2025

NAJSŁYNIEJSZY Psycho-
grafolog darem jasnowidze-
nia nieomylnie przepowie
każdemu jego wyznanie
życiowe. Określi charak-
ter, kierunek, zdolności,
talenty, przeznaczenie. Napli-
nie pytania, datę urodze-
nia, załagę 100 złotych
zadarku. Odpowiedzi za
liczeniem. „MARTYNI”,
Kraków, skrytka pocztowa
475. 2035

la Krede malarską wagonowo

la Węgiel hukowy wagonowo

la Kit szklarski drobniac

poleca MARIAN RZEKIECKI, Bydgoszcz,
ul. Emilii Plater 17 (PAP) 2020

Zdrowiolsko-Inowrocław 2023

kąpiele solankowe, borowinowe, kwasowogłowe

WODOLECZNICTWO-INHALATORIUM

leczy: reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece
serca, nerwowe, górnych dróg oddechowych
Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrowiolska

